

25
Б2 239499

03
9881

AD. STANKIEWIČ.

**FRANCIŠ
BAHUŠEWIČ**

Jaho жыćcio i tworčaść

**U tryccatyja ŭhodki śmierci
(1900—1930).**

Wydańnie Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

WILNIA — 1930.

б2 239499

03

9581

Ad. STANKIEWIČ.

Fr. Bahušewič

Jaho žyćcio i tworčasć

U tryccatyja ŭhodki śmierci
(1900 — 1930).

б2 239499
Бел. 2005

Wydańnie Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

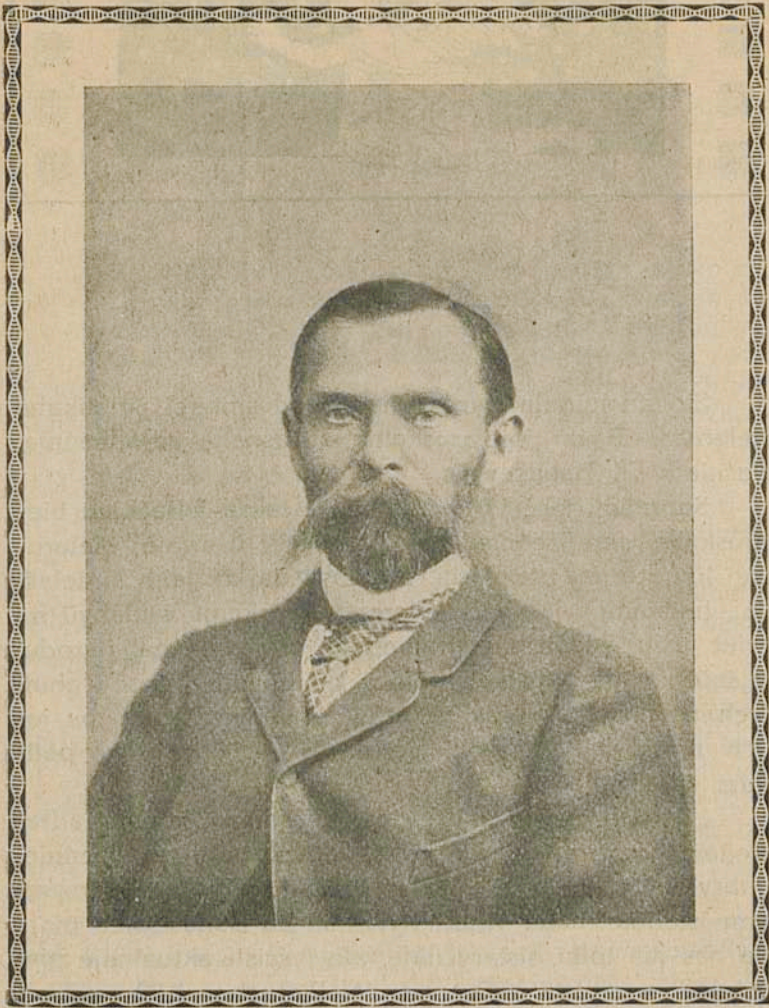
WILNIA — 1930.

92
Дзяржаўны
бібліятэка БССР
Ім. Я. І. Леніна

FRANCIŠ BAHUŠEWIČ

...„Nu dyk hraj-ža, hrajža,
Usio spaminajža.
Što-dzień i što-nočy
Płač, jak maje wočy,
Nad narodu — dolaj
I płáč što-raz bolej.
Płač tak da astatka,
Hałasi, jak matka,
Chawajučy dzieci, —
Dzień, druhi i treci.
Ihraj słoznym tonam
Nad narodu skonam!..“

(Z wieršu „Maja Dudka“).



Franciš Bahušewič
† 1900 h.



* * *

Sioleta minula tryccać hadoŭ ad śmierci Wialikaha Bielarusa, Bački bielarskaha sučasnaha adradžeńnia, pieśniara Fr. Bahušewiča.

Sapraŭdy jość jon wialikim, a takža j Baćkam bielarskaha adradžeńnia, bo jon pieršy ũ swajej bielarskaj literaturnaj tworčaści, z niabywałaj da jaho śmielaściasiaj, hłybinioj i jasnaściasiaj, jarkimi kraskami wydabyŭ na świet usiu ŭdasnuju trahiedyju bielarskaha narodu, dajšoŭšaha da apošniaj hranicy zaniepadu i, choć u ahulnych dumkach, pieršy pakazaŭ asnaŭnyja šlachi, pa jakich narod hety moža dajści da żyćcia, da swajho poŭnaha adradžeńnia.

„U dumkach Bahušewiča, pieśniara hetaha adradžeńnia, možna wyjawić pieršapačatkowaje zaradžeńnie, embryjon tych ideałaŭ, jakija zjaŭlajucca bajawym lozunkam sionniešniaha dnia. Pytańnie ab Bahušewiču maje dla nas nia tolki historyčnaje, ale i ścisła aktualnaje značenie“ — słušna kaža prof. M. Piotuchowič. *)

*) Проф. М. Піотуховіч — Нарысы Гісторыі Беларускай Літаратуры. Частка I. Менск — 1928. Стр. 85.

I. ŻYĆCIO FR. BAHUŠEWIČA, CHARAKTAR I PAMIAC AB IM U NARODZIE.

Na wialiki žal, ab żyćci Fr. Bahušewiča dajšło da nas nia mnoha wiestak. Hałoŭnuju krynicu wiestak ab Bahušewiču,—archiū, jaho syn, jak świedča Jury Alekawič u časopisi „Беларусь“,*) wydać Bielarusam u swaim časie admowiusia. Pastupiū tak małady Bahušewič dziela polskaha nacyjanalizmu, dziela swajej warožaści da tych dumak, jakija latucieū jahony rodny bačka ab bielaruskim narodzie.

Dumajem adnak, što zacikaŭlenyja Bielarusy mohuć choć niešta jašče dawiedacca ab swaim narodnym Bačku ad blizkaj radni pieśniara, jakoj jašče astatki żywuć. Ale z hetaj sprawaj treba špiašacca, bo śmierć na swajej kalašnicy zanasie ũ mahiłu apošnich świedkaŭ żyćcia Wialikaha Bielarusa.

Palaki i Rasiejcy ab Bahušewiču takža nia pisali badaj ničoha, što jaho żyćcio i tworčaść wyjaśniała-b biesstaronna i paważna, „bo — jak kaža K. Swajak, asoba jaho, a lepsz jaho dumka, pradstaŭlaje dobruju supiarečnaść ichnym palityčnym miarkawańniam. Wychodziačy z asnowy nie pryznawańnia pasiarednich narodaŭ miż Rasiejaj i Polščaj, abiedzwie starony nia widzieli ani Ukraincaŭ, ani tymbolš Bielarusau“ (...**)

Dyk na hetym miejsy padziellimsia z čytačami choć tymi wiestkami ab Bahušewiču, jakija ũ nas znachodziacca pad rukoj, a takža i tymi dumkami ab im, jakija dapuskać majemo padstawu.

Fr. Bahušewič radziusia ũ 1840 h. u Ašmianskim paw. z drobnaj społščanaj bielaruskaj katalickaj šlachty, u falwarku Kušlany. Skončyūšy siarednija nawuki ũ Wil-

*) „Стары Менск у беларускіх успаминах“. „Беларусь“, 1920, № 2.

***) Kazimir Swajak — „Fr. Bahušewič — pieśniar bielaruski“ „Krynica“ 1920 h., Nr. Nr. 2,3,4,5.

ni, pierajechaŭ ũ Pieciarburh, dzie pastupiŭ na fizyka-matematyčny addziel uniwersytetu.

Dziela niawiedamych nam dahetul bliżej pryčyn, Fr. Bahušewič nawuku hetu pierarwaŭ, wiarnuŭsia ũ rodnuju Ašmianščynu i byŭ tam niekatory čas narodnym na-
staŭnikom.

Kali ũ 1863 h. na litoŭska-biełaruskich ziemiach wybuchła polskaje paŭstaŭnie, Fr. Bahušewič takža dału-
čyŭsia da jaho i byŭ ranieny ũ nahu. Ranienyum zaapie-
kawalisia sialanie i skryli ad woka carskaj ułady. Pryčy-
ny ũčaŭsia pieśniara ũ hetym paŭstaŭni, na žal, takža
niawiedamyja. Adnak, kali woźmiem pad razwahu bieła-
ruski narodnicka-socyjalny duch jahonaj tworčaŭci, a tak-
ža mahčymaŭć znajomstwa z rawieśnikam swaim, paŭ-
stancam Kastusiom Kalinoŭskim, latucieŭšym ab palityč-
naj niezaležnaŭci našaha kraju, — nie biez padstawy
možam dumać, što Fr. Bahušewič, idučy prociŭ carskaj
niawoli, ŭniŭ sałodkija sny, miž inšym, i ab palityčnaj
niezaležnaŭci biełaruskaha narodu i z hetaj metaj dału-
čyŭsia da paŭstaŭnia.

Kab, widać, zaciorki ślady swaho prastupku prad
carskaj uładaj, Fr. Bahušewič pierawandrawaŭ na Ŭkrai-
nu ũ Niežyn, pastupiŭ tam u Jurydyčny Licej, jaki
i skončyŭ u 1868 h.

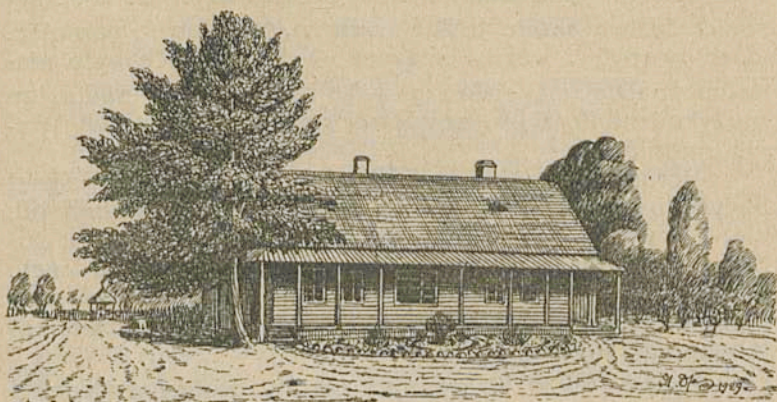
Poŭše skančenniŭ praŭnych nawuk piaśniar naš doŭ-
hija hady prabywaŭ na Ŭkrainie, na službie sudowaha
śledawaciela. U hetym čaŭsie paznaŭ jon dobra ukrain-
skuju mowu, ukrainskaje narodnaje žyćcio, a pradusim,
jak treba dumać, twory ŭwieža pamioršaha (1861) wiali-
kaha ukrainskaha adradženca pieśniara T. Šewčenko.

Ale ni jasnaje nieba Ŭkrainy, ni biazmierny prastor
i bahaćcie jaje paloŭ nie mahli zamianić Fr. Bahušewi-
ču choć ubohaj, ale rodnaj staronki, rodnaha swajho
padniawolnaha narodu. Dyk pakinuŭ jon Ŭkrainu i pry-
byŭ ũ Wilniu, dzie pracawaŭ, jak adwokat, pry Akru-
žnym Sudzie.

Ureŭście 15. IV. 1900 h. słaŭny naš Bačka j piaŭniar
rasstaŭsia z hetym ŭŭietam. Pachawany jon na rodnych
parafijalnych mohiłkach u Ŭupranach.

„Fr. Bahušewič, jak i jaho paezija, — jak kaža ŭs-
pomnieny ŭžo Kaz. Swajak — byŭ fihuraj niazwyčajnaj

i dla Bielarusi maje jon nie abyjakuju wartaść... Rod Bahušewičaŭ nia minuła taja samaja dola, jakaja tak mnoha zachapiła synoŭ bielaruskich i addała ich na służbu „kulturnaha“ susiedztwa. Kali-b chto spytaŭ, skul widać, što taki Ad. Mickiewič nia byŭ Bielarusam — adkažuć, što świedkam jaho twory. Nu, peŭna! Tak woś z tworaŭ swaich Bahušewič pakazywajecca nam, jak čysty Bielarus i hetaha nam dosyć, kab pastawić jaho miż swaimi piśmieŭnikami, choć radnia jaho mo' i nie pryznajecca da Bielarusi. Choć paezija Bahušewiča ahułam dawoli



Dom Fr. Bahušewiča, a prad domam jaho rukami sadžany wiaz.

abjektyŭnaja i mała jon pakazwaje z-za jaje swajho twaru, wyhladu swajej ułasnej duży, adnak u joj znachodzim niekulki silnych wyrażeńniaŭ, z jakich jon wyhladaje, jak Bielarus idejny i z metaj, jakoj nia śmieli pastawić papiarednija bielaruskija piśmieŭniki...

Bahušewič u swaim żyćci štodziennym byŭ demokratam, heta znača, što jon nie addzialiŭsia cełaj proc-maj ad sialan Bielarusau, jak zrabila šlachta inšaja. Jak adwokat, mieŭ jon častyja znosiny z prostym čaławiekam i hetym samym moh dobra paniać skład jaho duży. Lubili Bahušewiča ŭsie za dastupnaść i hładkaść bielaruskaj hutarki, u jakoj jon zaŭsiody zwiartaŭsia da Bielarusau. Paznaŭ jon jaknajlepš kryđu, jakaja dziejelasia na bielaruskaj ziamlicy i baraniŭ našaha brata nia tolki słowam, ale i dziełam...

Nia dziwa, što narod uwažaŭ jaho „za swajho“ i śmierć jaho wyzwała ščyry žal, što adbiŭsia ŭšyrokim spačućciom pa celaj Bielarusi, bo z im syšoŭ sa świetu pieršy piśmieńnik-demokrat, jaki mieŭ adwahu zastupicca za biednatu i pakazać świetu našu kryŭdu. Jon pačyna je rad piśmieńnikaŭ, što buduć baranić taksama padniawolnaha, mo' nawat haračej, ale woś u čym nie zraŭniajucca z Bahušewičam: nie abojmuć cetašci bielaruskaj dušy, a jon patrapiŭ heta zrabić“...*)

Dyk nia dziwa, što pamiać ab Bačku swaim u narodzie dahetul nie zahinuła. Staryja Bielarusy kataliki, z ŭšyrokich časta wakolic Kušlan i Źupran, jašče ab im pomniać. „Dziŭny byŭ i waŭny čalawiek — možna jšče było nia daŭna pačuć ad sialan z wakolic Źupran — nadta jon muŭykoŭ lubiŭ, z imi achwotna prabywaŭ, hawaryŭ i nasiŭ siarmiahu“.

Fotografija Bahušewiča ŭ siarmiazie sapraŭdy świet bačyła: byli z joj bielaruskija kniŭki i jość jašče dahetul, ale, na wialiki žal, siańnia Bahušewič u siarmiazie u sučasnych bielaruskich wydawiectwach, prynamsi ŭ Zach. Bielarusi, spatykajucca štoraz radziej, a fotografija ŭ siarmiazie, ci choć dobraja z jaje kliša — heta ŭžo wialikaja siańnia redkaść!

Žywuć takŭa ŭ pamiaci narodu dreŭcy, sędžanyja rukoj pieśniara, u Kušlanach, a takŭa na rynku Źupranskim kamień, ab jakim jość u narodzie wiestka, što z henaaha kamienia padčas paŭstańnia 1863 h. pramaŭlaŭ Fr. Bahušewič.

Nie adrečy budzie tut takŭa ŭspomnić, što wiedamy mastak bielaruski Jazep Drazdowič, u suwiezi z siolietnim jubilejem Fr. Bahušewiča, adwiedaŭ Kušlany i Źuprany i šmat zrabieŭ rysunkaŭ tych rečaŭ i miajscoŭ, jakija ścisła ŭziazany z pamiaciaj našaha Wialikaha Adradženca. Rysunki henyja, likam da 20, ułożanyja ŭ dwa sšytki, biazumoŭna, ŭjaŭlajucca duŭa cennym układam dla zachawańnia i ŭzywiejšaha ŭzbudžeńnia ŭ narodzie pamiaci pieśniara, a takŭa ŭ peŭnym značeńni, da lepšaha paznańnia ŭžycia jahonaha.

Z niekatorych z henyh rysunkaŭ i my tut karystajem.

*) Kaz. Swajak. Tamŭa.

II. ČAS, U JAKIM ŽYŮ FR. BAHUŠEWIČ.

Wielič tych dumak, tych ideałaŭ, jakija ŭ swajej biełaruskaj tworčaści atkryŭ biełaruskamu narodu Fr. Bahušewič, a takža i jaho asoba jašniejšymi nam stanowicca jašče bolš, kali my zboljšaha hlaniem na toj čas i na tyja warunki, kali jon żyŭ.

Heta byŭ čas, kali mahutnaja rasiejskaja imperyja piajala narodu našamu chaŭturnuju piešniu. Piašniar naš ros, hadawašsia i twaryŭ za časaŭ Mikalaja I († 1855), Aleksandra II († 1881) i Aleksandra III († 1894). Byŭ heta čas, kali carskija ŭrady ŭzialisia niščyc usio toje biełaruskaje, što jšče było astaššysia pašla polskaha nad Bielarusiaj panawańnia.

Kaścielna-carkoŭnaja Unija, kaťtoraja, choć byla ŭžo duža spolonizawana, adnak jašče nie pierastawała być u peŭnaj miery biełaruskaj narodnaj wieraj i asiarodkam biełaruskaj kultury, — u 1839 h. była skasawana, Bielarusy unijaty silaj dałučany da Carkwy Prawasłaŭnaj, jakoj nakinuta była mowa wyklučna rasiejskaja.

Mitrapalit Siemaška zahadaŭ niščyc usie ŭnijackija (biełaruskija i sławianskija) knižki, jakich jon sam, jak pryznajecca ŭ swaich „Zapiskach“, spaliŭ niekalki tysiač.

Sproby nakinuć rasiejskuju mowu byli takža i Katalickamu Kaściołu, a hetyja sproby, zlučanyja časta z siłaj fizyčnaj i z pahrozaj samoj Katalickaj Wiery, zahania-li Bielarusaŭ katalikoŭ pad apieku palakoŭ — panou i ksiandzoŭ, jak swaich adnawiercaŭ, a razam z hetym prywučali ich da polskaj mowy ŭ kaściele, da „polskaj wiery“.

1840 h. aficyjalna była spyniena dziejnaść Litoŭska-ha Statutu i zabaroniena było karystacca ŭ sudoch stara-daŭnym krajowym prawam na abšary Litwy i Bielarusi, zawiedziena čužoje prawa rasiejskaje z čužoju narodu proceduraj, z čužoju mowaj, z čužym i warožym da bielarusaŭ čynawiectwam.

Drukawańnie biełaruskich knižak z boku carskich uladaŭ napatykala na wializarnyja trudnaści, a ũreście drukawańnie hetych knižak łacinkaj carski ũrad 1859 h. zabaraniiŭ aficyjalna. *)

1861 h. nastupiła, praŭda, skasawańnie panščyny, ale skasawańnie heta bolš było na papiery, jak sapraŭdy. Sielanin i dalej faktyčna astawaŭsia ũ poŭnaj zaležnaści ad panou čužyncaŭ — palakoŭ ci maskaloŭ i dalej ciarpieŭ socyjalnaje paniawoleńnie.

Skasawańnie panščyny ũ 1861 h., jak kaža biełarucki historyk prof. U. Ichnatoŭski: „nosić susim niezaslužanuju hromkiju nazwu „wialikaj sielanskaj reformy“. Raniejšy „pan“ — pryhonščyk pawinien byŭ zrabić ustupku maładomu „panu“ — pradpryjemcu, pramysłowamu kapitalistamu. Wyzwaleny na sławach sielanin, u sapraŭdnaści zastaŭsia pad ekanamičnym upływam i pad uladaj usioroŭna „pana“, tolki nowaha typu. U dadatku, uwajšoŭšy ũ biespasrednyja znosiny z dziaržaŭnaj uladaj, jon papaŭ pad łaskawuju apieku žbiadniełych panoŭ, što parabilisia ũradnikami (čynoŭnikami), naprykład mirawoha pasrednika, zborščyka wykupnoj płaty, kapitan — spraŭnika, asesara i h. d. Aproč taho, „reforma“ ũtwaryła dla sielanina nienormalna ciažkija ziamielnyja adnosiny, u katorych jon zadychaŭsia“...**)

Słowam,—sud, Kaścioł, Carkwa, škoła, administracyja i ahułam usio žyćcio hramadzkaŭe, palityčnaŭe i ekonomičnaŭe było jaskrawym abrazom čužackaj maskoŭskaj niawoli nad biełaruskim narodom.

ũreście i samo imia Bielarus, u dziaržaŭnym žyćci było zamieniena čužyncami na „Сѣверо-Западный Край“.

Wot jak pryhoža i slušna piša ab hetym ũ wadnej z swaich knižak wiedamy biełarucki palityčny i hramadzki dziejač Al. Čwikiewič:

„Nia hledziačy na hluchi, pazbaŭleny jakoha-b to nia było hramadzkaŭa žyćcia, peryod 70-ch hadoŭ na Bielarusi, nia hledziačy na pieramohu reakcyi i kazion-

*) Ал. Шлюбскі — Адносiны расейскага ўраду да беларускае мовы ў XIX ст. (Запіскі аддз. Гуманiтарных Навук Інст. Бел. Культуры. Кн. 2. Менск 1928.

**) Проф. У. Ігнагоўскі — Гiсторыя Беларусі ў XIX і ў пач. XX ст. Менск, 1928. Стр. 107.

naj oficijalnaj sfery, jakaja šerym pakryćciom lahła na Bielaruś i zusim zachawała ad woka bićcio narodnaha pulsu—niedzie ũ narodnych hłybiniach, pad sałamiannaj strachoj kurnaj sialanskaj chaty, u staraświeckich zaścienkach źbiadnieŭšaj bielaruskaj ślachty, jak i raniej, žyła i pacichu hareła świadomaść taho, što ni wyzwaleńnie sialan ad pryhonu, ni połymia krywawaha paŭstańnia, ni rasiejskaja administracyja z jaje čynoŭnikami, školami, wojskami i turmami, ni, ureście, świstki parawozaŭ, što panieślisia dzikim čortam pa lasoch i bałotach Bielarusi — što ũsio heta nie wyrašaje spradwiečnaje zahadki krainy, nie niasie joj kančatkawaj, blizkaj i zrazumiełaj praŭdy. Narodnyja masy ũsioroŭna stawilisia da ũsich hetych nawin i wonkawa, tolki spowierchu, ich pryjmali. Jak sto hadoŭ prad tym, jany maŭkliwa pracawali, sluchali i čahości čakali.

Jany, praŭda, bačyli, što žyćcio niby źmianiajecca; jany razumieli, što na ich nasoŭwajecca niešta nowaje, ale što heta nowaje pawinna saboj aznačać — jany nie razumieli. Adno dla ich było jasna: staraja Polšča, taja „polskaja sprawa“, jakaja panawała na hetych ziemiach stolki času i ũ jednaści z jakoj śmat chto ũ kraju maryŭ ab bolš swobodnym i poŭnym žyćci, i ũhladaŭ niešta swajo ũłasnjaje, tutejšaje, — što hetaja staraja Polšča pamiorła i ad ich adychodzić.

Na miesca hetaje polskaści, jany bačyli, nasoŭwajecca sa ũschodu niešta nowaje, mała wiedamaje i znajomaje, ale niepieramożna - mocnaje — nasoŭwajecca Rasieja.

Išla Rasieja pa čyhunkach, pa niaźličonych stancyjach, što asieli pa Bielarusi na samych niespadziawanych miascoch, išła parawozami i wahonami, u asobie mašynistaŭ, konduktaraŭ, inżynieraŭ i padradčykaŭ z kakardami i formiennymi huzikami; išła pa sudoch, pa kazionnych pałatach i ũsich haradzkih ustanowach; išła pa palicyi, pa wałasnych kiraŭnictwach; pierawalwasia ũ sotniach tysiać pudoŭ hruzaŭ, što naplywali ũ kraj čyhunkaj, rakoŭ i šašoŭ; nasoŭwasia ũ wializnym zwaroćcie handlu ũ bankach, u bankirskich kantorach; išła po poście; nawaračwasia sotniami wojskich ciahnikoŭ, nahrużanych sałdatami z harmonikami, z zalichwackimi čużymi pieśniami; zamacoŭwasia ũ dywizyjonych śtabach, u wializarniejšych intendanckich składach i wajskowych

kašarach, dziakujučy jakim Bielaruś abaračywałaśia ũ niej-kuju biaskoncuju krepasć; urešcie, — pačala ũsio bolš i bolš naciskać jana pa carkwoch, školach, knihach.

Usio, što było nowaha, naporystaha, peŭnaha ũ siabie, usio što zwysaka i z pahardliwym ździuleńniem hładziela na tutejšaje „łapaconskaje“, — usio heta było Rasieja. Jakaja jana była sapraŭdy hetaja Rasieja, što jana z saboj prynosila bielaruskaj wioscy i archaičnamu šlachockamu dwaru, dakładna nia było wiadoma. Pry kancy 70-ch i z pačatkam 80-ch hadoŭ Rasieja tolki pačynała napływać siudy, jana padrychtoŭwałaśia da čahości bolšaha, da ũsieahulnaha, usiebakowaha achapleńnia. Ale było ũžo jasna, što hetaje achapleńnie pačyna-jecca, što jano niaminuča...

Toje, što na praciahu celnaha stahodździa było nie pad siłu imperatarskam u rasiejskamu ũradu z jaho krywawym despotyčnym režymam, — pieratwareńnia Bielarusi z „polskaha“ kraju ũ kraj „истинно русский“, toje biaskroŭna i biaz šunu pačaŭ rabić rasiejski kapital z jaho fabrykami, zawodami i kantorami.

I woś pad wiaskowaj strachoj, u šlachockim zaścienku, dy ũ staraświeckim panskim dwaru na Bielarusi adčulaśia niebiašpieka. Zahastryłaśia staroje, spradwiečnaje pytańnie, jakoje skroź stajała nad krainaj i ũ časy Rečy Paspalitaj i ũ časy cara i pryhonu: što-ž jość tuť, na miescy, ad čaho adchiliłaśia i ad čaho pačala adychodzić Polšča i kudy nasoŭwajecca Rasieja?

Što značyc „tutejšy kraj“ i „tutejšy narod?“

Tak u samuju zaniepałuju paru „patapaŭščyny“*) na Bielarusi padrychtoŭwałaśia i naradżałaśia ũzwyšanaja ideja pryhniečanaje mużyckaje bielaruskaje nacyi i adbywałaśia ũświedamleńnie samastojnaści bielaruskaj nacyjanalnaj kultury.

Toje, što ciahnułaśia praz hady, dziesiacihodździ i stahodździ, toje ũrešcie znajšło samo siabie, znajšło swajo imia, wyrwałaśia polymiem z pad popielu minulaħa.

My haworym ab dziejnaści Bahušewiča i pačatku bielaruskaha kulturnaha separatyzmu“. **)

*) „Patapaŭščyna“ — čas, kali Wilenskim hieneral-hubernataram byŭ Patapaŭ (ad 1868 h.)

**) Аляксандр Цвікевіч — „Западно-Руссизм“. Нарысы з гісторыі грамадзкай мысьлі на Беларусі ў XIX і пачатку XX в. Менск — 1929. Стр. 184—186.

Jaskrawa takža ab sumnym časie dla Białarusi, kali żyŭ i twaryŭ Fr. Bahušewič, piša Kaz. Swajak, jaki miż inšym kaža: „Časy Bahušewiča — heta časy tryumfu siły. Bielarus prymušany byŭ pakinuć swaju wieru i zapra- dać swajo sumleńnie wiery kazionnaj. Mowa jahona pry- znana haworkaj rasiejskaj i wykinuta z żyćcia publična- ha, nawat z adnosin relihijnych. Adnak Bielarus u hłybi- ni swajho ducha zakładaje silny pratest, a dzie-nia-dzie maje nawat adwahu kinuć słuham carskim wyzaŭ...

A kali napor z boku carskaj palityki nie pierastaje — Bielarus, nia chočačy zastynuć u rasiejskim bizantyz- mie i šukajučy swajho Dažboha,*) kidajecca da abra- du łacinskaha, ale i tut apiakajecca, bo praz polski kaš- cioł wystaŭlaje na paniawierku, a kali-nie-kali i na zhu- bu, swaju rodnuju mowu.

A tymčasam pre na jaho i inšaja siła — heta nia- wola ekanamičnaja. Ciśnie Bielarusa pan, choć nie ũra- dowiec rasiejski, ciśnie jaho niedachwat rodnaha słowa nia tolki ũ škole, ale i ũ kaściele; ciśnie jaho padatak, bo jon nia maje čym jaho zapłacić! I woś niadola ũ wa ũsiej brydzie swajej nakinułasja na Bielarusa: niama chleba, niama aświety, niama woli!**)

Woś-ža i sapraŭdy, siarod hetakaj ciomnaj bielaru- skaj nočy jarkim świetam zažjali na rodnym niebie jas- nyja zorski — dumki ab našym adradžeńni wialikaha i slaŭnaha Fr. Bahušewiča, Patryjarchi bielaruskaha narodu.



*) Dažboh — bielaruski pahanski bažok. Bielarus šukaŭ praŭ- dziwaha Boha, ale adnosiny swaje da Jaho chacieŭ mieć u rodnaj mowie. (pryp. aŭtara.).

**) Kaz. Swajak, tamža.

III. ZARODKI BIEŁARUSKAJ LITERATURY I BIEŁARUSKAJ HRAMADZKAJ DUMKI DA FR. BAHUŠEWIČA.

Praŭda, prad Fr. Bahušewičam i ũ čas jaho, nia hledziačy na tuju ciemru-niawolu, jakaja panawała tady nad Bielarusiaj, užo była bielaruskaja literatura, ale dumkaj swajej jana nie dasiahała istotnych patreb, sapraŭdnych ideałaŭ bielaruskaha narodu. Adny aŭтары henych literaturnych tworaŭ (Eneida, Taras na Parnasie) Bielarusa wystaŭlali tolki na śmiech i ŭarty, druhija (J. Barščeŭski, A. Rypinski, I. Čečat, P. Špileŭski) razhladali Bielarusa i jaho ŭyćcio, jak pradmiot nawukowych došledaŭ i wyražali ščyruju spahadliwaść u jahonaj ciazkoj doli, inšyja-ŭ uznoŭ (W. D.-Marcinkiewič), ad dušy spahadajučy narodu, daradžali jamu hadzicca z złoŭ dolaj — mačychaj.

Praf. U. Ihnatoŭski daskanalna maluje typa-narodnika, jakim jon tady pawinien byŭ być, kab moh škirawać tahočasnjaje bielaruskaje ŭyćcio na darohu nacyjanalna-socyjalnaha wyzwaleńnia:

„Sielanin na Bielarusi ŭywie ũ ciazkich umowach. Jaho dušyć małaziamielle i bieźziamielle. Jon wiazdie ciazkaju baračbu za swajo isnawańnie ũ niawynosnaj biednaści, u ciemnacie i niešwiadomaści. U swaje časy narodnik u styli Marcinkiewiča byŭ pierakanany, što pryčyna ciazkoha stanu sielanina kryjecca ũ naduŭyćciach błaŭnych panoŭ, akanomaŭ, arandaroŭ i druhich padpankaŭ. Nie takija nastroi i pierakonańni narodnika 80-ch i 90-ch hadoŭ. Jon dobra rozumieje, što harapašniku-sielaninu ŭywiecca na Bielarusi drenna nie ad hetych drobnych naduŭyćciaŭ, a ad taho, što jon wynosić na swaim karku sučasny jamu ład ŭyćcia, pabudowany na ekonomičnaj eksploatacyi i na palityčnym pryhniacieńni pračoŭnych mas. Što datyčyć da Bielarusi, to na jaje abšary ekonomičnaja eksploatacyja i palityčny ŭcisk mocna ŭwiazany z nacyjanalnym pryhniacieńniem. Papiaredniaja historyja astawiła tut ciazkaju spadčynu: socyjalny-

ja hrupiroŭki, panujučyja ekonomiczna i palityčna na Bielarusi, naležać da druhich nacyj, kulturna wyšejšych ad bielarskaj nacyi, da katoraj u swajej masie naležyc bielaruski sielanin. Bielaruski sielanin ekonomiczna j palityčna pryhniatajecca polskim ci ruskim panam i ruskim čynoŭnikom, a razam z im pryhniatajecca jaho mowa j kultura. Pan i wuradnik bačyc u wasobie sielanina nia tolki pradstaŭnika asobnaj socyjalnaj hrupy, ale j pradstaŭnika asobnaj nacyi. Jany dušać jaho z hetych dwuch bakoŭ. Takim sposabam narodnictwa kanca XIX st. na Bielarusi znoŭ, jak i raniej, pawinna było pastawić radam sialanskaje socyjalnaje pytańnie i bielarskaje nacyjanalnaje pytańnie. Narodnictwa, takim čynam, razam z tym było j bielarskim rucham. Samo saboj zrazumieła, što narodnik na Bielarusi, kali chacieŭ blizka padyjšci da sielanina i być dla jaho zrozumiełym, to jon pawinien byŭ źwiarnucca da jaho i pisać ab im u tej mowie, jakoj dumaje i haworyć sielanin. A sielanin na Bielarusi karystaŭsia swajej „prostaj“, bielarskaj mowaj. Kali narodnik u centralnaj Rasiei piša parusku, to dla bielarskaha narodnika abawiazkowa bielarskaja mowa. Kali narodniku Rasiei ruskaj mowy abaraniać nia treba, to narodniku Bielarusi prychozicca abaraniać bielarskuju mowu, katoraja ŭciskajecca razam z bielarskim sielaninam.

Typowym pradstaŭnikom bielarskaha narodnictwa, a razam z tym i bielarskaha ruchu henaha času zjaŭlajecca Francišak Bahušewič“.)

Sapraŭdy, Fr. Bahušewič pieršy raskryŭ prad narodam usiu nahuju trahičnaść jaho pałažeńnia, pakazaŭ ideały narodnaha adradžeńnia i wysoka zatknuŭ wiechi na ślachu da ich.

„Pieršyja prajawy bielarskaha kulturnaha świedamaha separatyzmu — piša Al. Čwikiewič — my adnosim značna dalej, čym heta pryniata, my adnosim hetą da pieršych dziesiacihodździaŭ XIX wieku, kali ŭ muroch Wilenskaha Ŭniwersytetu załažyŭsia hurtok bielarskich (rutenskich) adradžencaŭ u asobach Ihnata Daniłowiča, ks. Michała Babroŭskaha, Jazepa Jarašewiča dy inšych. Prajawy hetaj śwadomaści my bačym zatym na

*) У. Ігнатоўскі, там-жа, стр. 181—182.

ušim praciahu XIX st., ad prac Jana Čečata da wieršaŭ Dunina-Marcinkiewiča. Ale pieršaje sapraŭdnaje wyjaŭleńnie biełaruskaje idej i šwiadamaje začwierdžańnie jaje, jak idej nie prowincyjalna-polskaj i nie prowincyjalna-rasiejskaj, a samastojnaj, niezaležnaj ad taho i druhoaha boku, my adnosim da 70 hadoŭ, da dziejnašci Bahušewiča“.*)

A Kazimir Swajak razhladaje hetu sprawu jašče hłybiej, bo siahaje jašče ũ dalejšuju minuŭščynu. „My chočam — kaža jon — dajšci da wysnawu ũ hetych uwahach, što Bahušewič byŭ tym pieršaradnym pišmieńnikam narodnym, ad katoraha pačynajucca adrodziny biełaruskaha pišmienstwa. Kažu adrodziny (nie naradziny), bo swajo pišmienstwa my ũžo mieli. Ale toje pišmienstwa mieła niejki fałšywy padkład, kali prajšto biaz śledu. Pišmienstwa toje chawajecca ũ hrob razam sa swaimi twarcami. A twarcami jaho byli akurat tyja ludzi, patomki katorych pašli ũ prymaki da čužyncaŭ i da ich kultury. Była heta pierš-najpierš biełaruskaja šlachta, katoraja, pierastajučy być biełaruskaj, schawała i toje pišmienstwa ũ archiwy. Pišmienstwa relihijnaje trywała jašče ũ znośinach kašcielnych, ale i na jaho pryšoŭ čarod, kali cary rasiejskija skasawali Uniju i mowu biełaruskuju pastaralisia zamianić rasiejskaj. Woś lažyć toje staroje pišmienstwa ũ archiwach i nihto jaho nia krataje — chiba myš, abo jaki časam cikawy wučony. Jošć twory tam usiakija. A proč aktaŭ uradowych (da kanca wieku XVII), hramat kniažyich i karaleŭskich, lažyć tam i taja literatura car-koŭnaja: pamiatka zmahańnia Unii za swajo isnawańnie. Jošć tam i literatura pryhožaja, u tworach jakoj pišmieńniki šukajuć charastwa,

Toje staroje biełaruskaje pišmienstwa nia mieła padkładu ũ tak zwanym prostym narodzie — u jaho pohladzie na pryrodu, poŭpym fantazii, u jaho tej prostaj filozofii — i zatoje zhinuła. A kali rewalucyja francuskaja ruchnuła sa swaimi „prawami“ čaławieka pa Eŭropie i prymusiła hladzieć kryšku inačaj i na wias-koŭca, tady adkrylisia wočy pišmieńnikaŭ našaha braća. Ale na žal nia było ũžo kamu tady pišać pabiełarusku: adny pisali parasiejsku, druhija papolsku. Čerpali tady z našaha ludu „piosnki wieśniacze“, pokazki i pierarab-

*) А. Цьвікевіч, там-жа, стр. 186-187.

lali na svoj ład, a Biełarus nie źwiartaŭ uwahi, što jaho skarb paezii ludowaj raźbirajuć i pryswojwajuć — swaich piśmieńnikaŭ nia mieŭ. Aż niekatorym sumleńnie zwaruşıłaś i začali pišać papielarusku. Byli heta: Barščeŭski, Marcinkiewič i inšyja znanyja našy piśmieńniki. Bralisia jany adnak za piaro chutčej dla zabawy, jak z patreby; narod jašče spaŭ, abo lepš skazać — stahnaŭ u panščynie. I woś u kancy wystupaje Bahušewič — jak piśmieńnik idei asobnaści biełaruskaha narodu“...*)

Hetyja wialikija biełarуска-adradženskija dumki Fr. Bahušewiča znachodzim u haloŭnych wydanych dahetul jaho tworach: „Biełaruskaja Dudka“ (Krakaŭ, 1894) i „Smyk biełaruski“ (Paznań, 1896). Abiedźwie kniżyцы padpisany wydumanym proźwiščam: pieršaja proźwiščam — Maciej Buračok, druhaja — Symon Reŭka z pad Barysawa.

Niekatoryja twory Fr. Bahušewiča jašče niedrukawany i dahetul znachodziacca ŭ rukapisie, jak napr. „Biełaruskaja Skrypka“, jakuju maje ŭ swaim archiwie wiedamy i zasłužany pioner biełaruskaha ruchu prof. Br. Epimach Šypilla.

Aprača hetaha jość takža Bahušewiča niekalki žartaŭliwych apawiadańniaŭ prozaj. drukawanych u „Našaj Niwie“ za 1907 h.: „Šwiedka“ (u № 9) „Palasoŭščyk“ (u Nr. 10), „Dziadzina“ (u Nr. 25).

Piaru Bahušewiča ŭrešcie naleža wierš: „Jaśnie Wialmožnaj Pani Ařeščysie“, nadrukawany u „Варце“ (1918, Nr. 1) i ŭ „Časopisi“ (1920, Nr. 2).

Warta tut takža adznačyć dumku prof. Karskaha, jaki kaža, što z imiem Bahušewiča zlučajuć jašče dwa maleńkija twory: niewialičkaje apawiadańnie prozaj: „Tralalo nočka“ i, napisanaje ŭ formie praklamacyi, apawiadańnie ab začynieńni kaścioła ŭ Krožach 1863 h., ale peŭnych wiestak ab prynaležnaści hetych tworaŭ Bahušewiču niama. **)

Haloŭnyja-ž twory Bahušewiča, jak my ŭžo ŭspomnili, u „Dudcy“ i ŭ „Smyku“, dyk na padstawie ich i budziem sudzić my ab jahonaj tworčaści.

*) Kaz. Swajak, tam-ža.

**) Карскіі. Белоруссы, т. III, вып. 3, стр. 194—195. (Cytujem pawodle Piotuchowiča: „Нарысы“... стр. 87).

БЭ 239499

IV. BAHUŠEWIČ, JAK BIEŁARUSKI NARODNIK- PATRYJOT.

Užo ũ pradmowie da „Dudki“, napisanaj prozaj, piašniar jasna i śmieła zajaŭlaje ab samabytnaści biełaruskaha narodu, jaki, jak wykazwaje, maje swaju ũłasnuju mowu, historyju, kulturu, terytoryju i hałosna zaklika-je Biełarusaŭ, kab šanawali swaju mowu i hetym imk-nulisia da žyćcia, da adradžeńnia.

„Šmat było takich narodaŭ, — kaža Bahušewič — što stacili najpierš mowu swaju, jak toj čalawiek prad skanańniem, katoramu mowu zajmaje, a potym i zusim zamiorli. Nie pakidajcie-ž mowy našaj biełaruskaj, kab nia ũmiorli! Paznajuć ludziej ci pa haworcy, ci pa adzie-ży, chto jakuju nosie; oto-ž haworka, jazyk i jość adzie-ža dušy... Moža chto spytuje: hdzie-ž ciapier Biełaruś? Tam, bratcy, jana, dzie naša mowa żywie“...

Pośle hetych asnaŭnych dumak ab biełaruskim na-rodzie i pośle zakliku jaho da nacyjanalnaha adradžeń-
nia, u pieršym wieršy („Maja Dudka“) spatykajem ha-
łoŭnyja tony dudki-liry pieśniara Fr. Bahušewiča. Špiar-
ša jon dumaje zajhrać na wiasioły ład:

*„Ech, skruču ja dudku! — kaža jon —
Takoje zajhraj,
Što ũsim budzie čutka,
Ad kraju da kraju!..
Nu, dyk hraj-ža dudka!
Kab-ža była čutka...
Kab ty tak ihrała,
Kab ziamla skakała!
Zajhraj tak wiasioła,
Kab usie ukoła,
Uziaŭšysia ũ boki,
Dy pašli u skoki“...*

Ale nia sluchaje dudka pieśniara, anijak jana nia
moža zajhrać wiasiola. Dyk pyta je jon u dudki:

„...Čamu-ž nia hraješ?
Chiba ty nia znaješ,
nia wiedaješ chiba,
Što jak taja ryba
Dy na łódzie bjecca,
Tak woś ja, zdajecca,
Sorak hadoŭ bjusia,
Nijak nie źwiarnusia,
Nijak nie natraplu
Wadzicy choć kaplu,
Dy takoj wadzicy,
Dy z takoj krynicy,
Što jak chto napjecca,
Dyk wolnym stajecca“...

Dy ničoha heta ŭhawarywańnie nie pamahaje. Ču-
je pieśniar, što zajhrać jamu na dudcy-wiesiałušcy nia
űdasca, što treba jamu šukać inšaj dudki.

„Kinu-ž dudku tuju,
A zrablŭ druŭuju.
Ciapier zrablŭ dudku
Ad ŭalu, ad smutku.

A woś i henaja nowaja dudka, woś henaja ŭalejka
smutnaja! Ciapier uŭo muzyka wyjdzie, bo pieśniar uŭo
jasna bača, što jon maje na dudcy swajej wyihrawać.
Ciapier pieśniar akančaľna kaŭa jej:

„Što-dzień i što-nočy
Płač, jak maje wočy,
Nad narodu dolaj,
I płač što-raz bolejš...
Haľasi, jak matka,
Chawajučy dzieci —
Dzień, druŭi i treci.
Ihrai śloŭnym tonam
Nad narodu skonam!“...

Woś-ŭa pieśniar maje pijać
„Nad narodu dolaj,
Nad narodu skonam“

i hetym samym budzić narod bieľaruski na nacyjanalna-
ha wyzwaleńnia, da ŭyćcia, bo znašoŭ jon tuju ŭadanuju

krynicu z wadzicaj, jakoj jość nacyjanalnaje adradžeńnie bielaruskaha narodu.

I sapraŭdy, u pieršuju badaj čarhu ũ henaj dudcy-liry čujem *tony narodnyja*, jak asnaŭnyja dla ũsiestaron-naha adradžeńnia narodu, tony poŭnyja haračaj lubowi da rodnaj krainy.

Hledziačy na šeraje, harotnaje žyćcio swajho narodu, woka piešniara mimawolna prykowanywaje biednaja, krywaja, parosšaja mocham, z zatknionymi anučami wok-nami, sialanskaja chata. Ubohi, ale rodny abraz hety, wyklikaje ũ poeta takuju luboŭ da hetaj chaty, što jon u wieršy „Maja chata“ pryakaje nikoli nie pakidać jaje, a kali-b jana i całkom zawaliłasia, a jon byŭ-by siłaj zmušany pakinuć jaje, i tady jon prydzie na toje miesca i budzie nanowa budawać swaju ũłasnuju, rodnuju chatu.

*„Kiepska maja chata, padwalina zhnila,
I dymna i zimna, a jana mnie miła...
...Mnie daražejšy wuhol tety zhnily,
Kamień pry darozie, piasok la mahiły,
Jak čužoje pole, jak dom murawany! —
Nie addam za surdut kaptan swoj padrany...
A choć siłaj nawat adarwali-b z domu,
Kališci wiarnušsia-b, jak miadźwiedź da łomu.
Zawalicca j chata, zarastuć pakosy,
Usio-b ja wiarnušsia, choć hoły, dy bosy!
Nasiek-by hjarwieńnia, naciahaŭ-by mochu,
Znoŭ-by skleciŭ chatu. jakkolwiek patrochu“...*

A lohka dadumacca, što hena chata — heta symbol tažočasnaj padniawolnaj, staptanaj Bielarusi.

Adnak sum z pryčyny niadoli hetaj Bielarusi dalej cišnie dušu poeta. Jamu, jak sam skaržycca ũ wieršy: „Dumka“,

„markotna i na plač zabiraje“.

I woš inšy, taki blizki i taki jamu rodny, abrazok kidajecca poetu ũ woka. Jon bača płakučuju biarozku i žyćcio swajo, žyćcio bielaruskaha narodu, raŭniaje da doli jejnaj. Jon, paciešyŭšy biarozku, što

*...„Świet z joj nia zhinie,
Wiecier jak pawieje, šyšački raškinie,
Chočby ty zasochła, wyraście was bolejš“,*

paciašaje i siabie, bo choć, jak kaža, razyšlisia pa ūsim
šwiecie dzietki jahony, ale ūsio-ž twierdzie, što

... „*Rana ci pozna, tyki mnie zdajecca,
Koždy zanudzicca, da domu prybjecca*“.

Ad imia ūsiaho narodu bielaruskaha, jak dobry bać-
ka jahony, jakoha syny na służbie ū čużyncaŭ, pramaŭ-
laje tut paet i wyražaje wieru ū pawarot ich na baćkaŭ-
skaje ūłoinnie.



Kamień — pamiatnik Fr. Bahušewiču ū bary pry Kušlanach.

Dy nia tolki swoj sum nad zaniepadam narodu,
swaju luboŭ da jaho i wieru ū adradžeńnie wyhrawaje
na swajej dudcy paet. U jaje tonach čujem my takža
praktyčnyja rady. Woś na wuzkaj darozie, jak čytajem
u wieršy „Padarožnyja żydy“, dwa wazaki spatkalisia,
abodwa, u roznyja starony, padarožnych żydoŭ wiazučy-
ja. Abodwa wazaki, nia chočučy ūstupić z darohi, pača-
li złość swaju spahaniać na żydoch:

„Ty bješ majho, a ja twajmu addam“.

Urešcie żydy zamianilisia wazami, wazaki tady pierastali ich bić, usie zajechali kudy treba biez biady, dyj bliżej wazakom damoŭ stała.

Da arhanizacyi na hruncie narodnym, da supolna-ha służeńnia swaim narodnym ideałam, kančajučy heta apawiadańnie, tak kliča svoj narod Fr. Bahušewič:

*„A što, kab tak i my zrabili,
A moža-by i nas nia bili?“.*

A woś maci nad kałyskaj piaje pieśniu — kałychan-ku synku swajmu. Cely roj dumak snujecca ũ haławie jaje ab budučynie swajho dziciaci. Moža budzie syn jaje:

„...Panam, ci wialikim kapitanam“,

a staraja maci budzie ũ jaho ũ pašanie i ũ dastatku da-żywać wiek swoj... dy nie! Proč honie maci hetyja dum-ki ad siabie, bo z panstwam zlučana zdrada narodu i kali tak staniecca, jana

*„Žabrujučy pojdzie ũ wiosku,
Budzie prasić Matku Bosku,
Kab zabycca jej ab synie,
Kab nia wiedać, hździe jon zhinie!“*

I ũrešcie woś jak hena biełaruskaja maci konča swaju kałychan-ku:

*„Oj, nia budź ty lepiej panam,
Ni wialikim kapitanam, —
Budź čym matańka radziła,
Kab u hości nie chadziła,
Kab wiek z taboj wiekawała,
Harawała, pracawała“...*

Hetak Maci-Biełaruś pramaŭlaje praz dudku-liru pieśniara da swaich renehataŭ, adstupnikaŭ.

Dy ũsio nawokał daje pieśniaru natchnieńnie lubo-wi da swajho narodu, natchnieńnie wyrazić žudasnaje pałażeńnie jaho. Woś bača jon chmarki, što imknucca pa niebie adna za adnej u dal bieskaniečnuju, chmarki biazdomnyja, bo nia wiedama na't, dzie zawuć ich „tu-tejšy ..i“.

*„Latučy — kaža da ich paet — ziamlu rosicie.
Až šumiac listki, zielanieje les;
Umirajučy żyćcio nosicie,
Usiamu żyćcio,
Sapie tolki kres!“*

Tak i z narodam biełaruskim. Jon maje wialikija ũ sabie talenty, wialikija siły duchowyja ũ nutry swaim kryje, dy ũsio heta idzie na karyść čužyncam, a dla siapie astajecca tolki spustašeńnie.

Uznoŭ-ža ziamla, swaja rodnaja ziamla, pawodle Bahušewiča maje čaradzieskuju siłu. Kali hłynuć jaje trocha, dyk jana leča čaławieka ad tuhi pa rodnaj krainie, a nawat ad chwaroby ciažkoj. Ab hetym nam hawora praz dudku-liru Bahušewiča nawabraniec, jakoha carskija ũlady zabrali ũ wojska i za admowu adstupicca ad swajej unijackaj wiery, na doŭhija hady służyć sasłali ũ Sibir, a jaki tam wyžyŭ i ščašliwa damoŭ wiarnuŭsia, bo mieŭ z saboj źmieńku rodnaj ziamlicy.

*„Tyki-ž zapisali, što ja katalik
I prysiaħu dali u kaściele
Da słužby niejaka chutka prywyk,
Hadoŭ z dziesiac służyŭ tykiele.
Ale sasłali mianie za karu
Za tysiaču mi! Wun aź kudy!
Nia być i z cialatami tam Makaru,
Tam nie zachodziać nawat żydy!...
A pošaść jak pojdzie na lud,
Dyk mruć, jak atruty ũziali!
Pamior-by to musić ja tut,
Kab nia źmieńka tej rodnaj ziamli.
Jak paćnie raźbirać i mianie,
Dyk krošku jaje u wadzie
Hłynieš, dyk pot aź linie,
I chwarobu rukoj raźwiadzie!
A druhim što dawaŭ, dyk nie —
Nie pamoh i nia škodziŭ nikomu,
Bo ziamla nie pa ich, a pa mnie“...*

Wyhrać hetkija matywy na dudcy-liry padyktawała piešniaru jaho biezhraničnaja luboŭ da ũsiaho biełaruskaha, da ũsiaho rodnaha!...

Urešcie, u wieršy „Chrešbiny Maciuka“, Fr. Bahušewič atkrywaje zaslonu na biełaruskaje nacyjanalnaj

žycio na hruncie šyrejšym, na hruncie historyčna-palitynym.

Bielaruski siarmiažny narod, zdradžany swaimi ašwiečanymi klasami—bajarstwam, duchawienstwam i miaščanstwam jašče za časaŭ polskaha nad Bielarusiaj panawańnia, zahubiŭ svoj nacyjanalny woblik i wiedaŭ ab sabie tolki toje, što jon tutejšy, nijaki tam prybyš, adwiečny žychar swajho kraju.

Kali-ž na Bielaruš pryšlo panawańnie Rasiei, pałažeńnie Bielarusy ŭ jaho nacyjanalnym žyćci pačalo zmianiacca jašče bolš na horšaje. Zacirańnie bielaruskaha imieni pačalo jašče bolš uhtyblacca.

Pieršyja šahi rasiejaskaj palityki da Bielarusy pašli ŭ kirunku zaliczańnia Bielarusy, dziela adnarodnaści wiery, prawasłaŭnych da Rasiejcaŭ, a katalikoŭ da Palakoŭ. Hetkaja rasiejaskaja palityka, užo i tak apalačanyah katalikoŭ Bielarusy, dalej papichała ŭ polskija abojmy, a prawasłaŭnych—u rasiejaskija.

Kali-ž ŭ 1839 h. nastupiła skasawańnie Unii i pryšlo žorstkaje nawaročwańnie Bielarusy unijataŭ na rasiejaskaje Prawasłaŭje, jany, ratujučy swaju wieru, kidali abrad uschodni, prymali łacinski, zabiwalisia jašče dalej pad kryły polskaści i pawialičwali rady katalikoŭ Bielarusy, jakim urad, uwažajučy ich ušcia-ž za Palakoŭ, u polskim łacinstwie dawaŭ jašče supakoj.

Ale pośle druhoha polskaha paustańnia (1863), rasiejaskaja palityka pryšla da prakanańnia, što tyja kataliki, jakija żywuć u Bielarusi i haworać mowaj bielaruskaj, — heta ŭsiožtaki nie Palaki, što sapraŭdy jany Rasiejcy i što ŭ kaściele u dadatkowych nabaženstwaah pawinna dla ich užywacca mowa rasiejaskaja, a praz heta pawinna adbywacca zblizeńnie z Prawasłaŭjem i ūrešcie dałučeńnie ich da Prawasłaŭja.

Woš-ža, kali ŭ 70-ch i 80-ch hadoch XIX stalećcia rasiejski ūrad pawioŭ u kirunku hetkich swaich dumak palityku na Bielarusi, kataliki Bielarusy jašče bolš prylipili da adnawiernaj polščyny i nawat užo pačali kazać ab sabie, što jany polskija, što jany polskaj wiery.

I woš praz wusny Bahušewiča Bielarus katalik Maciej ab hetym nam i hawora. Na pytańnie staršyny kazakoŭ, chto jon taki, Maciej adkazwaje:

„Tutejšy, kažu ja, svoj čalawiek,
Syn bački swajho, a bačka dziaciej,
Tut i radziüsia, tut i żywu wiek,
Jurkam zwać bačku, a ja dyk Maciej“.

Ale tamu mała hetaha, jamu nie ab heta idzie, —
„Jon kipić horaj, pytajučy łaje,
Kryčyc i bjecca i ũ twar šturhaje.
— „Dy čhto ty, dy čhto ty — ci ruski, ci nie...
Da ty — jon kaža mnie — wiery jakoj?
Ci ty, prasłaüny, ci ty palak?“

Maciej dalej jašče prabuje rastlumačyc jamu, što jon,
jak užo kazaü, jošć tutejšy čalawiek, ale za heta kazak-
misyjanar łupcuje jaho nahajkaj, dyk Maciej i kaža:

„Ja kažu hetak: kali-ž užo tak,
Što waspan bješsia biaz daj pryčyny,
To musić i praüda, što ja palak.
I budu palak ja ad hetaj hadziny“.

Urešcie horki raskaz svoj Maciej zawiarsaje sławami:

„Woš tak to chryšcili mianie kazaki
Z tutejšaba, dy ũ palaki!“

Sapraüdy, u hetym wieršy Fr. Bahušewič pama-
stacku, poüny ahidy i horkaj satyry, pakazaü nam, jak
carskaja palityka Biełarusau prawasłaünych z „tutejšych“
pierarablała na Rasiejcaü, a Biełarusau katalikoü, z tych-
ža „tutejšych“ na Palakoü, atkrywajučy prad narodam
badaj najhlybiejšuju ranu ũ nacyjanalnym žyćci jahonym
i hetym budziačy ũ im hlybokaje abureünie na hetki
prosta žudasny narodny los swoj.

Słowam, z usiaho hetaha, što my ũ duža ahraüniča-
naj miery skazali ab narodnictwie Fr. Bahušewiča, jasna
rysujecca ũ dušy našaj strojny i jarki abraz Wialikaha
Biełarusy narodnika-patryjota.



V. FR. BAHUŠEWIČ I SOCYJALNYJA IDEAŁY.

Nie adny narodna-patryjotyčnyja piaje pieśni Fr. Bahušewič, *piaje jon takža i pieśni socyjalnyja*, nastrojona jaho dumka ũ wialikaj miery i na matywy hramadzkija.

Ale ahułam treba skazać, što matywy nacyjanalnyja i socyjalnyja ũ Fr. Bahušewiča lučacca razam i adzin druhoha dapaŭniajuć. Praŭda, u asnowu adradžeńnia biełaruskaha narodu Bahušewič kładzie jaho mowu, jak dušu jaho nacyjanalnaści, ale adnačasna raskrywaje prad narodam usie jaho złybiedy socyjalnyja, jakich, jak kaža prosty haspadarski rozum, kali narod nie pazbudziecca, nie adrodzicca i nacyjanalna. I sapraŭdy, praca dziela poŭnaha adradžeńnia narodu ũ kirunku wyklučna socyjalnym, choć i dašć časta jamu karyści materjalnyja, dyk u wapošnim wyniku nastupić śmierć nacyjanalnaja hetaha narodu i, što za hetym idzie, uznoŭ paniewoleńnie socyjalnaje. Z druhoha-ż uznoŭ boku praca dla hetaha adradžeńnia narodu wyklučna ũ kirunku tolki nacyjanalnym, nie razbiwajučy socyjalnaj niawoli, nia snujučy prad narodam ideału socyjalnaj sprawiadliwaści i woli, nie zmahajučy sia za štodzienny chleb dla jaho, praca takaja da henaj mety — poŭnaha adradžeńnia narodu takža dawiaści nia moža. Asabliwa heta praŭdziwaje ũ życi narodu biełaruskaha. Dyk zrazumiełaja reč, što Bahušewič, duša jakoha, jak lustra adbiwała hetaje życie, u tworčaści swajej miż matywami nacyjanalnymi i socyjalnymi ahułam kažučy, rezkaj linii nie prawodziŭ i snuje ich pieraważna razam, upieramieżku. Woś-ža paznajomiŭšysia z Bahušewičam, jak z narodnikam-patryjotam, paznajomimsia z im takža, jak z hramadzianinam, jak baračbitom za lepšuju dolu narodu.

Biednata narodu ekanamičnaja, padniawoleńnie hramadzkuje stali ũdziačnym pradmietam pieśniaŭ-dumkaŭ Fr. Bahušewiča.

Pradusim, jak bačym z wieršu „Hora“, adahnać ad siabie dumaje piaśniar narodnaje hora. Kidaje jon jaho ũ rečku, u wahoń, wiazie ũ les i prywiazwaje da pnia,

zakopywaje ũ ziarnu, wiazie ũ Ameryku, ale ničoha nie pamahaje — hora ũscia-ż da jaho waročajecca:

...., *Niama pakoju:
Z horam loh i z horam ũstaŭ,
Musić Boh jaho z dušoju
Razam woźmie, razam daŭ“.*

Nia mohučy adahnać ad siabie hora, piaśniar astajecca z im i wykazwaje ũsiu żudaść jaho.

U wieršy „Durny mużyk, jak warona“ śmiajecca piaśniar z doli Bielarusy, śmiajecca horka, praz ślozy.

*„Dyk kryčycie-ż, bicie ũ zwony:
Durny mużyk, jak warona!“*

Bo jak-ża nie śmiajecca i nia płakać! — pracuje narod cieżka, pracuje biespatolna, ale z pladoŭ pracy jahonaj karystajuć inšyja, a sam jon ũscia-ż ciomny, hałodny, apuščany, pahardżany.

*„Hladzi, hory parazyty,
A čyhunkaj świet abwity:
Ŭsio z mużyckaj cieżkaj pracy,
Usie jeduć u pałacy,
U mużyka-ż niama bileta!
Ci-ż nia durań mużyk heta?“*

Na takaje niesprawiadliwaje hramadzkaje życie Bielarusy piaśniar u wieršy „Boh nia roŭna dziele“ aburajecca da głębinie serca, dy jšče jarčej wyrażaje halitu Bielarusy, raŭniajučy jaje z bleskam i lišnim dastatkam panujučych klasaŭ.

*„Čym to dziejecca na świecie,
Što niaroŭna dziele Boh? —
Adzin chodzie u sajecie,
U zołacie z pleč da nob,
A druhomu, kab przykrycca
Choć anučaj — wielki trud;
Uwieś jak rešata ćwicicca,
Adny łaty, adzin brud!“ ...*

Paniawoleńnie hramadzkaje papichaje narod u da-lejšuju niadolu, u proćmu zaniepadu takża maralnaha. Niazwyčajna wobrazna, wostra i hnieŭna wykazwaje heta piaśniar u wieršy, „Čaho biażyś, mużyčok“.

„Čaho ty pješ, mužyčok?
— Bo ja chleba nia jem.

Za što ty bješ, mužyčok?
— Bo ja sam toje mieü.

Na što ty kraü, mužyčok?
— Bo swajho ja nia znaü.

Čaho ty tħaü, mužyčok,
— Bo cħtoś praüdu ukraü“...

Cierpić narod pradusim ad panou, jakija, zdradziü-
šy jaho i pierajšoüšy na službu čužyncam, pawoli i sami
zdemaralizawalisia ad zbytkau, stracili čeść čaławieka
i stalisia hodnyja i pahardy i žalu, a narod dalej znosiü,
kryčačuju niesprawiadliwaś swajho pałažennia. Jarka
maluje piaśniar usio heta ü wieršy „Niemiec“, apiswaju-
čy, jak ad pana dwor pierachodziü z ruk u ruki, da ży-
da i da niemca i apisañnie heta kančaje horkaj üwahaj:

„Žyd panam zrabiüsia, Niemiec jaśče bolšy,
A muzyk byü hoły, — ciapier jaśče hołšy!

Bačyü takža Fr. Bahušewič, skolki hramadzkaha hora pie-
rażywaje Bielarus ad čužoj, warožaj, biazdušnjaj carskaj
biurokracyi, ad uradaü, ad čynawiectwa i ü tworach
swaich prypaminaü heta narodu. Woś adzin biaz daj pry-
čyny, jak apiswaje wierš „Jak praüdy šukajuć“, upisa-
ny ü świedki i abwinawačany, pa sudoch

„Ad Kalad až da Pakrowa čadziü“,
„Što mieü, to pradaü, pierajeü,
Pa sudoch aħaleü,
Jak šeść razaü žħareü“,

druhi daje üradoücu chabëra, jak bačym z wieršu „Ü su-
dzie“ i praz taho-ž uradoüca pad sud addajecca:

„A akcyznik Jaśkoü braü z jaħo kubana,
Dyj danios, dyj zławiü, jak toj woük barana.
A brachau, dyk brachau i siabie üsio čħwaliü,
A taho-ž nie skazaü, jak Panturku daiü“,

hety, jak pakazwaje wierš „Kiepska budzie“, cier-
pić sapraüdnaje piekla pa wastrohach wialikaj Rasiei za
toje, što budučy nia üpisany ü metryki, padazrajecca čy-

nawiection, što skrywajecca ad wojska, a jakoha tlu-
mačeńni, chto jon — całkom pad uwahu nie biarucca:

...„Lepšy ũ chacie choład,
U darozie wielki hoład,
Najciażejša praca ũ poli,
Jak u toj astroźnaj doli!...
Papytalisia, raskuli i dadomu paciahnuli.
A mnie kaža: ty, bradziažka,
Schawaŭ zwańnie, budzie ciažka,
Sorak rozab, potym roty,
Skaży lepiej, — adkul, chto ty?
A ũsio piša, piša, piša
I naħoj usio kałyša“,

heny ũznoŭ, jak czytajem u wieršy „Wastroh“, trap-
laje ũ turmu tolki za toje, što praz niašwiedamaść, aru-
čy, swaju niwu, złamaŭ słupok, što stajaŭ sparachnieŭšy
pry hranicy jaho pola i, straciŭšy ciarpliwaść pry śpisa-
wańni ũradnikam pratakołu, čynna jaho zniaważyŭ:

„Dyk mianie ũ wastroħ toj-ža čas zapiarci
I sudzić najsrażej pa wialikaj staćci!“,

a inšy ũreście, jak bačym z wieršu „Skacinnaja apie-
ka“, byŭ bity za niaŭważnaje abchodžańnie z kaniom,
pasadźany na kolki dzion u wastroħ, a koń toj za hety
čas zdoch, bo nichto nie pakarmiŭ jaho.

„Wot dyk dażyŭsia! I znali-b ich zlydni,
Što i nad kabyłaj takaja apieka,
Što z hoładu zdochła, pastajaušy try dni,
Ale bić nia možna! Mianie-ż, čaławieka,
Żbili, jak chacieli i dabro mnie ģinie,
I niama apieki nada mnoj nijakaj“...

Fr. Bahušewič, wykazwajučy narodu jaho ciažkoje
socyjalnaje pałażeńnie, winu takoha pałażeńnia bačyc
nie ũ narodzie, a ũ tych waroźnych siłach, jakija narod
akruźali. Aprača pryčyn charakteru čysta palityčna-eka-
namičnaha, takoj blizkaj pryčynaj byŭ niedachwat ašwie-
y. Z jakoj achwotaj išoŭ-by Bielarus da ašwiety, kali-b
ana była padana ũ rodnaj mowie i kali-b atkryła wočy
narodu, rysuje nam wierš „ Nia čurajsia“.

„Nia dziwisia, panok, jak żywu —
Mnie nihto nie pamoh,
Mnie nihto nie pamoh budawać,
Choć laniwym na świecie sływu,
A mału świat karmić — hadawać.
Ty-ż paznaŭ, što u kniżkach staić;
A tam rozumu šmat ad wiakoŭ
I ŭsio možaš pa kniżkach rabić,
A hddie-ż kniżka dla nas, mużykoŭ?“

„Strašnaja praŭda! — kaŭa pieśniar naš Kaz. Swajak, razważajućy hety wierš.— Usie, chto waładaŭ nami, tolki staralisia wyssać z trudu našaha najbołšuju karyść, a kali stawili jakuju budoŭlu dla kultury, dyk mieryli jaje na swoj kapył i na jaho kroili duchoŭnyja i ekanamičnyja patreby Bielarusy. I woś dziwa! Najpierš botam na hety kapył staŭsia naš niekališni prawadyr hramadziansta—bielaruski šlachcic, a pašla na toj-ŭa kapył pašoŭ miešćanin, a ŭ kancy pryjšła čarada i na sielanina. Ale hety schamianuŭsia, ŭzachnuŭsia, bačačy, jak daloka zajšli ŭaŭcy duš ludzkich i — jak Bahušewič — kinuŭ swaim prawadyrom u wočy zdradu i... pajšoŭ swajej darohaj“.*)

Nia hledziačy adnak na biesprašwietnuju ciemnatu, jakaja spawiła dušu Bielarusy, duša heta kryje ŭ sabie šmat ŭšiedamaści ab swaim pałažeŭni, šmat hlybokaj pryrodnaj mudraści.

Praz usie hetyja hramadzkija złybiedy, u jakich apynuŭsia Bielarus, pieśniar bača, što usio-ŭ jany niazdolny całkom zabić u narodzie pačućcia sprawiadliwaści, pačućcia tej kryŭdy, jakuju jon znosiŭ, zabić lepšaj častki dušy narodu.

Wierš „Woŭk i awiečka“ apiswaje, jak woŭk, zabraŭšy barančyka, prychodzie da matki, prosiačy jaje, kab jana pašla ŭ adwiedziny da synka, kab pahladziela, jak jamu ŭ waŭkoŭ dobra, jak jon uŭo susim staŭsia da ich padobnym. Ale awiečka waŭka paznała i jaho namowaŭ nie pasłuchała.

„I awiečka, choć durnaja,
A waŭka paznaje“ — kaŭa pieśniar.

*) Fr Bahušewič — pieśniar bielaruski. „Krynica“, 1920, Nr. 2, 3, 4 i 5.

Sapraŭdy, za durnuju awiečku byŭ užo narod naš uwažany, ale jak-ža mylaŭsia toj, chto tak dumaŭ!

Biełarus urešcie, jakoha za hniły kałok toj u wa- stroch asudzili, słuchajučy swajho abwinawačańnia dumaŭ.

*„Čytaje jon hetak, a mnie dyk zdajecca,
Što z našaŭ brata i praŭdy śmiajecca“...*

„Składanaja historyja Biełarusi — kaža K. Swajak, — choć mała chto ab jej pisaŭ i mała chto pisaŭ ab jej sprawiadliwa. Składanaja jana, kali wyrabiła taki charakter čaławieka, jakoha typ dajeć nam Bahušewič u swaich wieršach. Taki cichi nastroj na woka, a kolki schawanaj mocy i siły; taki žurliwy, aź da bieznadziej- naści, a kolki świetłych dumak i mudraści! Budźcie łaskawy, zbiarycie z paezii Bahušewiča ũsie prykazki i wy- rażeńnia prostaj narodnaj mudraści, a nia treba budzie i Salamona. Možno skazać biez źwialičėńnia, što Biełarus, nia majučy ašwiety i kniźki, mieŭ jaje adnak z sa- moha żyćcia, jakoje wučyła jaho, jak tłumačycь roznyja prajawy ludzkoha zmahańnia za byt. Maje jon zakrytyja wočy, kab dziwić toje strojnaje charastwo pryrody, jakoje pawodle jaho dumki, musić mieć niejkaŭ kiraŭnika dzieła ũtrymańnia paradku miź tysiačami-tysiač stwareń- niaŭ. Paradak maralny jość tak patrebny čaławieku, što łomiačy jaho, čaławiek stajecca duchowa śłapym. U hetym ustanoulenym Boham ładzie, — pawodle dumki „pro- staha“ čaławieka, — najbołš škody robiać „pany“, heta znača ludzi, jakich papsawała bahaćcie...

Tak, Bahušewič swaimi wieršami pakazuje, što mud- raha świetahładu „prostaha“ čaławieka nie kranuła ma- čycha złaja dola: što jon nawat u tejzłoj doli nawučyŭsia widzieć mnoha z taho, što „zakryta ad wačej wučonych“.*)

Žudasnaje ũrešcie socyjalnaje pałażeńnie Biełarusia wyklikaje ũ pieśniara wieru ũ akančalnuju pieramohu sprawiadliwaści, a tak-ža abureńnie na tych, što narod niawolać i spohad da padniawołanaha narodu. Jon bača, ščaśliwa i lohka ũmirajučym adnaho, a ũ wialikich trudoch druhoha. Woś što ab hetym znachodzim u wieršy: „Nia ũsim adna śmierć“

*) Kaz. Swajak, tam-ža.

„*Pan rawie,
Umirać ani myśle sabie;
Aż kašulu parwaŭ, koŭdru rwie;
I ũsio hrošy pad brucha hrabie...
Ja-ż piarwiej mużyka aprastała,
Kaža śmierć — jon dyk lohka umior,
Klikaŭ śmierć, bo chleba nia stała,
Jon prad tym i ũ spowiedzi byŭ:
Umiraŭ, jak zasnuŭ“...*

Padobnyja-ż dumki spatykajem i ũ wieršy: „Byŭ u čyscy“. Piaśniar u čyscy bača najbołš panaŭ, a sialan zusim nia mnoha:

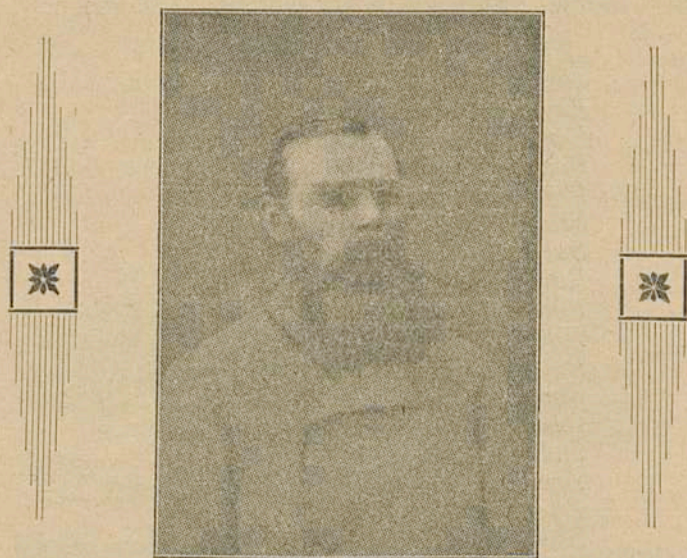
„*Z mużykoŭ tut nia nadta, kab šmat,
A ũsio bołš dyk baħatych panaŭ.
Na ziamli adciarpieŭšy naš brat,
Na toj świet, jak pa maśle pajšoŭ!“...*

Usio heta dobra, skaža čytać, što Bahušewič pieršy, tak śmieła, hłyboka, wysoka pa miastacku apisaŭ, ci lepš skazać, aplakaŭ niadolu biełaruskaha narodu, wykazaŭ jaje pryčyny, a tak-ža admalawaŭ zdarowuju ab hetym usim dumku taho-ż narodu, ale ci sapraŭdy pakazaŭ jon choć zboljšaha tyja šlachi, što wiaduć narod da wyzwaleńnia, ci klikaŭ jon narod swoj da baraćby za swaju wolu? Woś-ža na słušnjaje heta pytańnie, jakoje samo naprašajecca pry bliżejšym razhladzie tworstwa Bahušewiča i adkaz na jakoje dla lepšaha paznańnia pieśniara abawiazkawa patrebny, adkazać treba, ahułam kažučy, paćwiardźajuča.

Praŭda, Bahušewič nadta mała zaklikaje da čynu, ale zatoje nadta šmat što narodu razjaśniaje. I słušna. Hetak pastupaje Bahušewič, jak hłyboki znaŭca tahočasnych warunkaŭ palityčna-hramadzkaaha żyćcia i duży narodu. Klikać padniawoleny, biazsilny narod da wyzwaleńnia z niawoli, nie pakazaŭšy jamu pradusim ideałaŭ jahonych, nie ũświedamiŭšy jaho, jak śled, nacyjanalna i socyjalna — reč nierealnaja. Woś-ža ũsiestaronnijaje ũświedamleńnie narodu ab tym, chto jon i ab jaho trahičnym pałažeńni — heta hałoŭnaja meta tworstwa Bahušewiča. Piaśniar dobra rozumieŭ, što raskryć prad narodom jaho nacyjanalnuju samabytnaść, a tak-ža ũsio biazdolle, u jakim jon apynuŭsia i pakazać jamu ũsio heta, jak hańbu jaho, jak ździek, jak niesprawiadliwaść

supiarečnuju z prawam pryrodnym i Božym — heta toje samaje, što i nawučyc narod nie ciarpieć dalej hetkaha swajho pałažeńnia.

Dy aprača hetaha padychodu da narodu, jakoha całkom chapaje, kab abudzić narod da lepšaha žyćcia, Bahušewič zusim pazytyŭna kliča narod da baračby za swaju samastojnaść.



Fr. Bahušewič pad staraść.

U pradmowie da „Dudki“ jon zaklikaje narod zachawać swaju mowu bielaruskuju, jak istotnuju oznaku žyćcia jaho.

Ale idziom dalej. Woś pryjaždžaje carski ŭradnik i piša pratakol za pawiernuty praz niaświedamaść hraničny hniły kałok. Abureńnie narodu wialikaje. Adzin z ich hetak znamianita pramaŭlaje da ŭradnika praz wusny Bahušewiča:

*„Prybluda, schawajsia, adkul ty pryšoŭ?
U nas užo dosyc takich prybyšoŭ,
I kožny žhnije, što jak toj koł tut ŭbiŭsia,
A zrubleny pień tam žhnije, dzie radziŭsia!“*

A što rabić treba z carskim woraham — prybludam, piaśniar dalej nia kaža. Kazać heta jon liča lišnim. Jon dobra wiedaje, što narodnaja mudraść bielaruskaja sama dahadajecca, što rabić z takim škodnikam.

Uznoŭ-ža Bielarus Alindarka, kinuty ŭ carskuju turmu, razważaje wolnaść, jak wialikuju cennaść, prypaminajućy ab ptuščy ŭ kletcy, ab lisicy, da kała prywiazanaj, ab hadzinie — miadziancy, u šklanym načyńni zakrytaj i dumki swaje kiruje da wolnaści čaławieka:

*„Widzieŭ ptušku ja u kletcy,
Jak hałoŭkaj potul bjecca —
Aż kryłočkam zatrapoča
I skanaje... żyć nia choča!...
Raz lisicu adkapaŭšy,
Prywiazali my da koła:
Stała hryści što papaŭšy,
Sapie bruchą rasparoła,
Rastrybušyłaś na čaści,
Kab nia żyć tak, choć prapaści!...
Našto hadzinu, miadzianku
Puści ŭ šklanaje načyńnie —
Sama siapie biez prastanku
Budzie žalić, pokul zhinie!...
Jak užo-ż skacina taja,
Abo hadzina praklata,
I ta canu woli znaje,
Sto-ż dla našaha to brata,
Mieŭšy rozum nie skaciny,
Jak znać wolu my pawinny?“...*

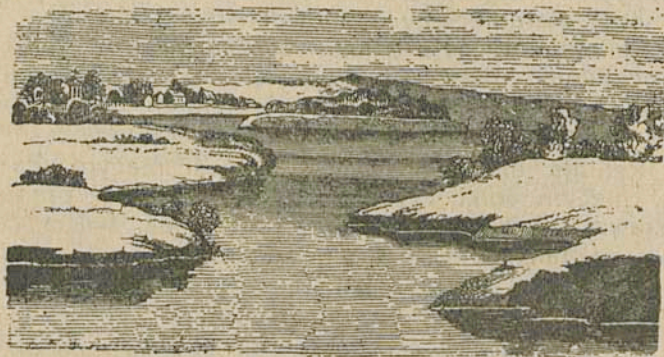
Skazana, zdajecca, jasna. Wolnaść narodu pawinny zdabywać my canoj żyćcia swajho, kali inšaha niama wychadu.

Dy toj-ža Alindarka hetyja dumki wyskazwaje wyrazna, kali jon hnany z wastrohu ŭ wastroh, apynuŭšy-sia pad jasnym niebam na łonie pryrody, zapłakaŭ i tak kazaŭ:

*„Woś zdajecca-b i nia jeŭšy
Byŭ-by syty na swabodzie,
Jak toj krolík u harodzie.
Tut, zdajecca, i skanaŭby,
Za swabodu żyćcio daŭby!“...*

Słowam, kali chto choča znajści ũ Bahušewiča wy-
chad z niawoli dla bielaruskaha narodu ślacham baračby,
ślacham rewalucyi—znajdzie i hetki. Ŭ tworach Bahuše-
wiča znachodzim zaklik takža i da rewalucyi dzieła na-
rodnaha wyzwaleńnia, ale zaklik hety nie pustoha dema-
hoha, ale narodnaha mudraca, jakim sapraŭdy byŭ piaś-
niar naš, jaki, jak wiedajem, čynna wystupaŭ prociŭ car-
skaha paniawoleńnia.

Dobra, musić, rozumieje narod dumki swajho narod-
naha Bački, kali, pieraważna ũ Zachodniaj Bielarusi, ťy-
rokija bielaruskija sialanskija masy twory jaho ũmiejuć
na pamiać, jakija pierachodziać z wusnaŭ u wusny i, kali
badaj usie sučasnyja bielaruskija starejšyja pracauńniki na
rodnaj niwie ũzialisia za pług dziakujučy „Dudcy“ i „Smy-
ku“ Bahušewiča, jakija pieršyja adkryli im wočy na toje,
što rabić jany majuć, jak syny padniawolnaj Bielarusi.



VI. FR. BAHUŠEWIČ I RELIHIJNA-ETYČNYJA IDEAŁY.

Budziačy narod swoj da žyćcia, Fr. Bahušewič u swaich tworach sapraŭdy źwiarnuŭ hetaha narodu ũwahu na asnaŭnyja padstawy narodnaha adradžeńnia. Wošža hetaj padstawaj, aprača nacyjanalnaha samapačućcia i socyjalnaj sprawiadliwaści, jość takža žyćcio ũ narodzie relihijnaje. I sapraŭdy, Fr. Bahušewič, jak Bačka duchowy, jak Patryjarch adradžeńnia bielaruskaha narodu, razhladaŭ žyćcio hetaha narodu ũ celaści, usiestaronna, nie prapuskajučy ũ im niwodnaj jaho składowaj asnaŭnoj čaściny. Dyk nia dziwa, što ũ *tonach jaho tworčaści čujem takža i tony relihijnyja i etyčnyja*. Ale jak matywy narodnyja i socyjalnyja ũ Fr. Bahušewiča časta bywajuć miź saboj pieraplecieny i nierządzielnyja, taksama i matywy relihijna-etyčnyja ũ jaho lučacca časta ũ niešta adno sucelnaje z matywami hramadzkiimi, praz što relihija i etyka ũ pieśniara źjaŭlajuca elementami ũsioabymajučymi, źjaŭlajuca tym, čym jany jość sapraŭdy.

Relihija dla Bahušewiča nia jość niečym adarwanym, niečym tolki čysta asabistym, ale jość pradusim padstawaj, zlučwom i zawiaršeńniem jak žyćcia nacyjanalnaha, tak i ahułam hramadzkaaha.

U asnowie kožnaj nacyjanalnaści Fr. Bahušewič bača Boha. U pradmowie swajej da „Dudki“ jon kaža:

„Naša mowa dla nas swiataja, bo jana nam ad Boha danaja, jak i inšym dobrym ludcam“...

Dumki hetyja jość wysoka relihijnyja, zhodnyja z dumkaj chryścijanstwa, pawodle jakoha, choć świet i roznyja ũ im pryrodnyja źjawišcy kirujuca swaimi prawami, ale ũ asnowie hetych prawoŭ i źjawiščaŭ, a takža aŭtaram ich jość Najwyšejšaja Istota, Pramudry Twarec usiebytu.

U relihii pieśniar znachodzie supakoj i roŭnawahu dušy swajej, kali jaje mučajuć i chwalujuć narodnyja złybiedy. Jak sam pryznajecca ũ wieršy „Dumka“, ciażka jamu na dušy:

„Musić duša čuje jakoješci hora“...
Tak ciazka, zdajecca, kab hrechu nie bajausia
Ci ũ piatlu palezby, ci ũ wadu schawausia-bl!“

Da supakaju-ž jon dachodzie, razważajućy dalej
u tym-ža wieršy hetak:

„Choćby bardziej stała, što stacca musie,
Kab tak nie ciahnuła za serca, jak lina;
Biadawać nia pierša, ja i nie bajusia:
Niachaj usio zhinie, dyk duša-ž nia hlina!...
Dyk što-ž mnie da toha, čaho mnie žurycca?
U mianie nia budzie — znajduć ludzi chleba,
Na biadu mnie plunuć, Božu pamalicca,
Da słušnaŭ času dažywu, jak treba!“

Asabliwa wysoka stawie piaśniar relihiju i etyku
i sapraŭdy pamastacku, z dziŭnym realizmam wykazwaje
ab ich swaje dumki ũ wieršy „Chrešbiny Maciuka“. Tut
aŭtar z wostraj ironijaj, z śmiecham praz ślozy wykazwa-
je swaju ahidu da ũżywańnia relihii dzieła metaŭ pry-
ziemnych, palityčnych i što hetkaja „relihijnaja palityka“,
jak niemaralnaja, u wyniku swaim na mocy zakonu reak-
cyi, wiądzie da skutku adwarotnaha, da skutku jaŭna
supiarečnaha, jak z samoj relihijaj, tak i z zwyčajnaj pry-
rodnej sprawiadliwaścij.

Woś carskaja čynawiectwa, siarod jakoha ũ našym
krai asabliwa adznačausia kniaź Chawanski, pry pomačy
harełki i nahajki zmušaje unijataŭ biełarusaŭ prymać
Prawasłaŭje. Prociŭ hwałtaŭ hetych spraciŭlajuca jany
ŭsiej siłaj dušy swajej, wiery swajej nie zdradżajuć, ale
zatoje prytuplajuć, a časta i traciac całkom pačućcio
swajo nacyjanalnaje.

„Nu što-ž nadumausia, hatoŭ?

pytaje Chawanski Bielarusa Macieja, zmušajućy ja-
ho adračysia swajej wiery.

„Nadumaŭś, kažu, kab sto katoŭ
Drali mnie skuru, piakli na ahniu,
Ja wiery swajej tyki nie źmianiu!“ ...

Na heta pačuusia zahad: padać rozah i pačalošia
katawańnie Macieja, jaki tak razważaje:

„I bjuć — nie balić, choć za serca biare:
Ža što-ž jon mnie heta dy skuru dziare?
Jak kryknu ja heta: hej, biciež macniej,
Macniejšy ad wiery wašaj Maciej!“

Pryhoža tut maluje nam piašniar Bielarusa Macieja, jak tupa hlyboka relihijnaha i etyčnaha. Takich Maciejaŭ było ũ nas lehijony, katoryja nie pałochajučysia fizyčnaj siły z boku carskich ũladaŭ, nia zdradzili swajej wiery i adnačasna wykazali, jak pierawaračwańnie Bielarusaŭ na Prawasłaŭje, majučy na mecie lahčej abmaskalić ich, pryčyniłasia da spolonizawańnia i zrabila Bielarusaŭ wialikuju histaryčnuju kryŭdu, na doŭhi čas bałamuciačy i lamajučy narodnuju dušu našu.

Nia mienš takža wostra praz wusny nawabranca ũ wieršy „Swaja Ziamla“ wystupaje Fr. Bahušewič prociŭ hwałtaŭ u sprawach relihii, prociŭ pustoj farmalistyki ũ žyćci relihijnym i rysuje pryhoży etyčny typ Bielarusa katalika, stojkaha ũ swajej wiery, jakoha carskija ũlady zmušajuć prysiahać u carkwie.

*„Ja katalik — kaža jon — hatoŭ pamahać
I ludziam i caru daju abiacańnie,
Ale prad Boham swaim, u kašciele,
Jak Boh prykazaŭ, u swajej wiery,
Bo Boh u mianie ũ sercy tykiele,
A wašamu Bohu, dyk treba papiery“.*

Wiera ũ Boha, jak ũ Najwyšejšuju Sprawiadliwaść, jakaja pamahaje pieranosić ciarpieńni i ũ akančalnym wyniku ludzkich adnosinaŭ zaŭsiody pieramahaje, siamtam jarkaj zorkaj žjaje u tworach Bahušewiča. Kali niezapisanaha ũ metryki chłapca (wierš „Kiepska Budzie“) haniajuć pa wastrohach niawinna, jon, dziakuiučy swajej wiery, z dziŭnym supakojem pieranosie swajo turemnaje žyćcio, poŭny siły duchowaj.

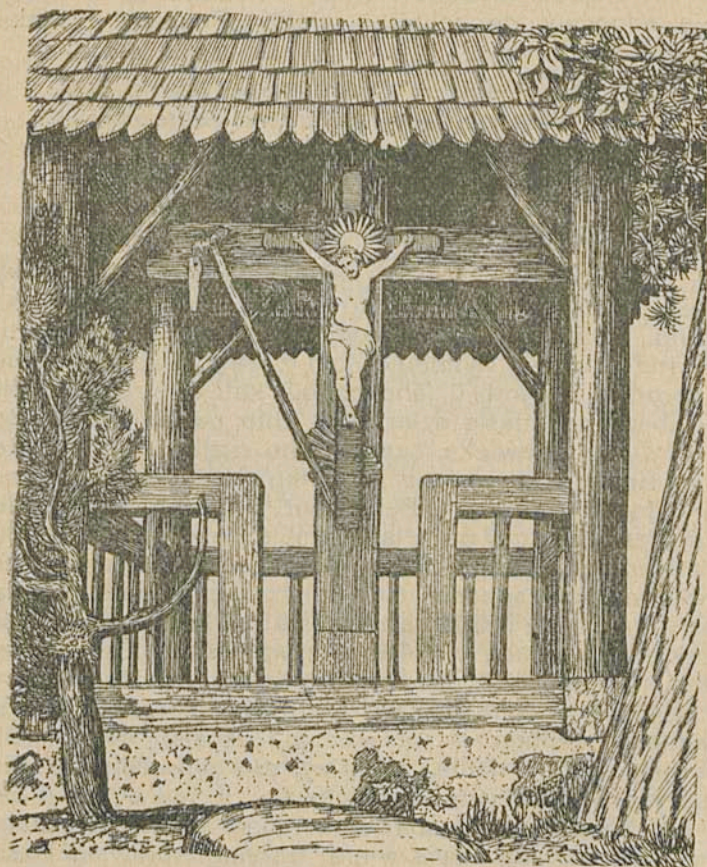
*„Abudziŭsia ja z dziwieńnia:
Hladzić u ščelačku pramieńnie!
Ja padumaŭ — łaska-ž Boža
I siudy praležci moža...
Mnie zrabiłasia wiasioła,
Nie bajusia ja nikoha,
Znoŭ ražaniec, „Boh uciečka“
Blaju sabie jak, awiečka“...*

Rjčym-ža jaho, starajučysia ab zwalnieńnie chłopca, ani na chwilińnu nie sumniewajecca ũ dobry wynik, bo kaža:

*„Boh pamoža prociŭ siły,
Praŭda wyjdzie, jak z maŭiły!“*

I sapraŭdy tak chutka stałasia. Chłapiec ureście apynuŭsia na swabodzie.

Hlyboki takža nastroj etyčny, abwiejeny relihijaj, spa-tykajem u Bahušewiča u wieršy „Chciwec i skarb na



Kryž — kaplica ŭ Kušlanach, zbudawany bačkam Fr. Bahušewiča, pratorywaŭ da našych časaŭ. DREWY PRY KRYŽY SADŽANY RUKOJ PIEŠNIARA.

šwiatoha Jana“. Woś chciwec, žadajučy nažyc bahaćcie, žniošsia z złymi duchami, ale ŭ rezultacie byŭ abmanuty i tolki zahubiŭ dušu swaju:

*„U miachu ũsio treski, a brošy nia stała,
A duša za čary na wieki prapała!...
Woš chciwaśc na brošy dawiała da zhuby,
Niama ũ świecie lepiej, jak swoj brošyk luby!“*

Ale najbołš hłyboka i ciopla Fr. Bahušewič maluje swaje adnosiny da religii ũ wieršy „Prašda“ ũ hetkaj malitwie da Boha:

*„Dyk pašli-ž ty Boža, Prašdu swaju tuju,
Z nieba na ziamielku ślazmi zalituju!
Pasyłaŭ ty Syna, — Jaho nie poznali:
Mučyli za Prašdu, siłaj pakanali;
Pašli-ž ciapier Duchą, dy pašli biaz cieła,
Kab usia ziamielka adnu Prašdu mieła!“*

„Narod biaz wiery — kaža K. Swajak — heta wydumka, a historyja wuča, što narody hinuć razam z ich bahami. Zabijcie ũ dušy narodu Boha — pierastanie taki narod isnawać. Rymlanie, kali zawajowywali jaki świeży narod — zabirali ũ jaho bahoŭ, kab tym chutčej žlić jaho ũ wadnej masie dziarżawy. Chto patrapić zabić Boha ũ dušy čalawieka, sapsuć jaho malitwu i pracu, toj psuje fundament našaha rozwitku. Na sčaćście Bielarus byŭ i jość religijnym i Bahušewič, adbiwajučy jaho dušu ũ pieśniach, nia moh jaho zrabić biazwiercam. Relihi-ja zasiadaje ũ najtajniejšaj hłybinie ducha i ništo nie sarwie našych adnosin da Boha... Bahušewič piaśniar prosty, a jaho pieśnia raźniasłasia pa ũsim našym Krai, a deklamacyja jaho wieršaŭ wyzywaje ślozy ũ sialan: tak umieŭ jon zaleźci ũ dušu našaha brata. I možam u pracy nad Bielarusam używać roznych sposabaŭ, ale jak wykiniem religiju — sprawa prapaščaja; kažuć, što čalawiek jość z natury religijny; mo' i prašda, ale Bielarus wiery nawučyŭsia z žyćcia: kali-b nia wiera ũ Boha i Jahony Ahlad, treba jamu było-b daŭno ũžo zrabić samahubstwa. Jon żywie wieraj u tryumf sprawiadliwaśc, a tryumf sprawiadliwaśc biazbožnaj — śmiechu wart“...*)

Woš-ža hetak Fr. Bahušewič dumaŭ i čuŭ, kali ũ wieršach swaich tak pryhoža i ciopla adniošsia da religii.

*) Kaz. Swajak, tam-ža.

VII. BAHUŠEWIČ, JAK PAET.

I tak, jak bačym z papiarednich našych razwažan-
niaŭ ab Fr. Bohušewiču, źmiest jaho tworaŭ pradusim
hramadzki. Apiawaje jon žyćcio Biełarusa nacyjanalnaje,
socyjalnaje, relihijna-maralnaje. I reč dziŭnaja — Bahu-
šewič tak praniaty horam narodu, što strun liry jaho nie
kranuli ani krasa pryrody, ani čary žanočaha kachańnia.
Dwa hetyja žaroły, jakija zwyčajna dajuć šmat nat-
chnieńnia dla poetyčnaj tworčaści, Bahušewiča nia ūzru-
šyli. Nie da ich jamu było! Praŭda, pryrody ū niekato-
rych swaich wieršach Bahušewič krychu datykaje, ale
zaraz-ža matywy krasy jaje pieraplataje matywami socy-
jalnymi. Takim čynam samastojnaha miesca dla pryrody
ū tworach Bahušewiča nie znachodzim.

Matywaŭ-ža ab žanožym kachańni susim tam nie
spatykajem.

Žančynu Bahušewič maluje z punktu hramadzka-
etyčnaha. Jon wostra wyśmiejwaje i hanić žančynu za
jaje zwodnictwa i škodnuju jazyčliwaść („Hdzie čort nia
moža, tam babu paśle“ i „Byŭ u Čyscy), i z hlybokaj
spahadliwaścij adnosicca da ūdawy i da ciažkoj udowi-
naj doli („Udawa“), a takža z wialikim pačućciom paša-
ny maluje žančynu, jak matku i patryjotku („Kałyčanka“).

Dyk słušna kaža prof. M. Piotuchowič, što na liry
Bahušewiča „mocna hučeli tolki struny hramadzkaha abu-
reńnia, dla inšych, bolš piaščotnych melodyj heta lira była
hłuchaja. Nia ū postaci pieknaj i pryhožaj dziaŭčyny z wian-
kom na haławie, z pachniučymi kwietkami ū rukach sta-
nawicca prad nami muza paety, ale ū postaci niejkaj
schimnicy, dabrawolna pryniaŭšaj na siabie wialiki ūčy-
nak apiawańnia narodnaha hora. Ad tworaŭ Bahušewiča
pawiewaje niejkim ducham mastackaha ascetyzmu“.*)

Ale piarodziem da razhladu wonkahawa boku two-
raŭ Bahušewiča i sposabaŭ jaho pisańnia.

Woś-ža pradusim musim adznačyć, što mowa Ba-
hušewičawych tworaŭ — heta biełaruskaja narodnaja mo-

*) М. Піотуховіч, там-жа, стр. 102.

wa Ašmianščyny. Naleža jana da taho asiarodka mowy bielaruskaha narodu, jaki ũwajšoŭ u asnowu bielaruskaj mowy literaturnaj.

Mowa Bahušewiča dawoli čystaja. Praŭda, spatykajem tam krychu polonizmaŭ, a jašče mienš rusycyzmaŭ, ale heta jak-by šwedama, dziela jomkašci, kali apiswaje pieśniar polskich panoŭ, ci maskoŭskich uradoŭcaŭ.

„Što datyča formy, dyk najlepš udajecca Bahušewiču — jak dobra śćwiardža heta K. Swajak — forma na ład narodnaj pieśni, tak što i twory swaje jon praznačaje na hetu metu. Wieršy ũ „Dudcy“ zdajucca da žalejki, a ũ „Smyku“ da skrypki. I, paminajučy takuju pieśniu, jak „Swatanaja“, jakuju kožnaja wioska moža swajej asobnaj notaj zapiajać, — dačakalisia siarod Bielarušaŭ swajej noty pieśni: „Hora“ i „Nia čurajsia“.*)

I sapraŭdy, u „Smyku“, pašla pieršaha wieršu „Smyk“, dziewiać nastupnych — heta wieršy na ład narodnych pieśniaŭ, jakija ũ niekatorych miajscoch Zachodniaj Bielarusi narod naš piaje, jak swaje ũžo ũłasnyja. Zdaralašia heta nam čuć asabista ũ Dzišnienščynie.

Dalej, twory Bahušewiča adznačajucca časta dziŭnaj wobraznašciaj i symbolikaj. Ab hetym haworać wieršy: „Maja chata“, „Chmarki“, „Kałychanka“ i inš.

Spatykajem tam takža wialikaje ũmieńnie pieśniara niekulkimi karotkimi, ale wielmi darečnymi wyražeeniami admalawać abraz, jaki nazaŭsiody astajecca ũ pamiaci:

*„Usio piša, piša, piša
I naŭoj usio kałyša“*

kaža pieśniar u wieršy „Kiepska budzie“ ab tym maładym sudowym uradoŭcy, što biazdušna wypytywaje wiadamaha ũžo nam niaščasnaha Alindarku.

Abo ũžnoŭ hetak pieśniar dabitna malu je djabła, z jakim zhawarawaŭsia chciwiec:

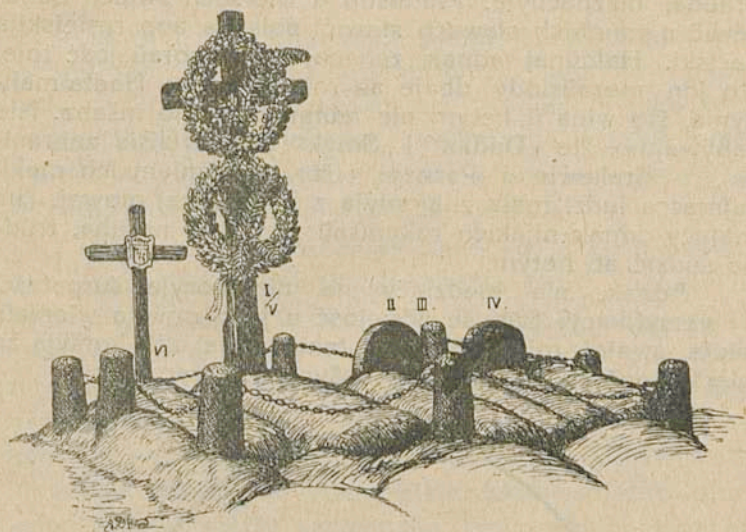
*„Portački, jak dudki, sam jakiś cybaty,
I šklanyja wočy, zzadu chwošt kurtaty“.*

Charakternaj takža rysaj formy poezii Bahušewiča jość lubaść hawaryć nie ad siabie, ale ad niekaha inšaha, ad narodu. Swaju asobu pieśniar chawaje staranna, a hawaryć u swaich wieršach pierawažna zahadwaje na-

*) Kaz. Swajak, tam-ža.

rodu. Hetak zbudawanyja wieršy: „Jak praŭdy šukajuć“, „U sudzie“, „Kiepska budzie“, „U wastrozje“ i šmat inšych. Piaśniar naš hetkim čynam z narodam stanowić niešta adno sucelnaje, niepadzielnaje. Dziela hetaha abrazy žyćcia narodu ũ paezii Bahušewiča praŭdziwyja, malaŭničyja, jarkija.

Hetaja kazaŭby adnalitaść psychiki pieśniara z psychikaj narodu spryjaje jamu zakranuć świet narodnaj fantazii, jak šukaŭnie ũ kupalskuju noč skarbu („Chci-



Siamiejnaja mahiła Bahušewičaŭ:

I Fr. Bahušewič, II. Kazimir Bahušewič, III. Bačka pieśniara, IV. Brat pieśniara — Uładysłaŭ, V. Syn pieśniara Tamaš, pachawany ũ bačkawaj mahiłe († 1929), VI. Žonka pieśniara Gabryjela, z domu Šklennik († 1929).

wiec i skarb na światoha Jana“), apisaŭnie čyscu ũ formie narodnaj fantazii („Byŭ u čyscy“), ašukaŭnie čaławiekam djabła („Ballada“).

Wielmi takža lubaj formaj tworstwa Bahušewiča zjaŭlajecca satyra, wyśmiejwaŭnie worahaŭ narodu i ũłasnych jaho drennych staron, jak heta bačym u wieršach: „Swatany“, „Panskaja łaska“ „Panskaje ihryšča“, Skacinnaja apieka“ „Žydok“, „Dzie čort nia moža, tam babu pašle“ i šmat inšych.

Karystajecca ũrešcie Bahušewiĉ u swajej tworĉašci ųartam, bajkaj pierasypajuĉy ich bujna bielaruskaj narodnaj pahaworkaj, paraŭnaŭniem, pryĳladam.

Woš bolš-mienš tyja sposaby, jakich ũzywaje Bahušewiĉ, kab pradstawić ciaųkoje ųyĉcio bielaruskaha narodu i zaachwocić jaho da ųyĉcia lepšaha. Dakanaŭ hetaha jon sapraųdy pamastacku, u sapraųdy poetyckaj formie.

Ale jošĉ i zahany Bahušewiĉawaha wieršu, choĉ, praųda, niaznaĉnyja. Pradusim u wieršach swaich Bahušewiĉ u mnohich sławach stawić polskija abo rasjejskija naciski. Hałoŭnaj adnak zahanaj jaho tworaŭ jošĉ toje, ųto jon niezaŭsiody dbaje ab roŭnaj miery. Nadta mahĉyma, ųto wina ũ hetym nie aŭtara, a kaho inšaha. Nie zabywajmo, ųto „Dudka“ i „Smyk“ drukawalisia zahraniĉaj, u Krakawie i Paznani, i ųto wydaŭniem ich mahli zajmacca ludzi mała znajomyja z bielaruskaj mowaj. Nia majuĉy adnak nijakich rukapisaŭ piešniara našaha, trudna sudzić ab hetym.

Adnak, nia hledziaĉy na niekatoryja ųurpatašci ũ wersyfikacyi Bahušewiĉa, jošĉ u jaho mnoha wieršaŭ, jakija swajej miłahuĉnašĉaj, taniĉnašĉaj nia horšyja za wieršy lepšych siaŭniešnich našych piešniaroŭ.



VIII. ZNAČEŃNIE BAHUŠEWIČA.

Słowam, Fr. Bahušewič pieršy ũ bielaruskim adradžeńni tak hlyboka i ũsiestaronna i sapraŭdy pamastacku raskryŭ prad narodam usiu trahiedyju jaho žyćcia nacyjanalnaha, socyjalnaha i relihijnaha, a takža hlyboka, jasna i pamastacku pastawiŭ prad narodam u hetych-ža halinach žyćcia wysokija ideały.

Dziela hetaha značeńnie Bahušewiča dla bielaruskaha narodu zrazumiełaje. Značeńnie heta, jak kaža naš piśmieńnik i pieršy historyk bielaruskaj literatury M. Harecki—„duža wialikaje. Jano wialikaje z histaryčna-literaturnaha pohladu, asabliwa ad ščylnaha žwiazku z našym nacyjanalna-socyjalnym adradžeńniem, duchoŭnym baćkam katoraha i jość Bahušewič. Jon—pieršy ũsienarodny bielaruski prawadyr i pieršy bielaruski piaśniar-rewolucyjner. Jon — pieršy nacyjanalny bielaruski poet, dahetul adzin z samych wialikich u hetym značeńni... Literaturnaje značeńnie jaho nia było aceniiena jak maje być, i cikaŭna, što narod skarej za intelihientnych krytykaŭ pačuŭ jaho wielič. Paškodzili jaho literaturnaj sławie čytańniki-šlachtuny, katoryja pa staroj pamiaci i ũ bahušewickaj paezii šukali, i ũ hetym „słoznym tonie“ zachodzili tolki žarty. Paškodziła joj i adarwanaść Bahušewiča ad maskoŭskaj i polskaj literatury, adsutnaść žwiazkaŭ u paeta z wydatnymi čużymi piśmieńnikami i adsutnaść toj świadomaj bielaruskaj intelihiencyi, katoraja acaniła-b pieśniara i ab sławie jaho pierakazała-b čużyncam. Razumiejecca, što pa literaturnaj zdolnaści i tolki pa čysta mastackamu značeńniu z Bahušewičam niama

što i raŭnawać našych raniejšych za jaho pieśniaroŭ. Ale i siarod paźniejsych za jaho našych piśmieńnikaŭ — kali i jość kolki imieńniaŭ dużejšych za jaho pa zdolnaści čysta piaśniarskaj, dyk roŭnych jamu pa nacyjanalna — socyjalnaj samabytnaści pakul što nie źjawiaŭsia, i ūsie iduć pa toru, dzie jaho śled byŭ pieršy i najdużejšy. Bahušewič skirawaŭ našu literaturu na peŭny naturalistyčny ślach i źwizaŭ jaje z narodam“.*)

Urešcie musim zaznačyć, što ideały, dadzienyja nam Fr. Bahušewičam, ad śmierci jakoha minuła sioleta 30 hadoŭ, aktualnyja i ciapier, poŭnyja jašče siańnia źmiesztu i značeńnia. Dy i nia skora źmiesztworaŭ jaho wyčarpajecca. Stanieccka heta tolki tady, kali narod biełaruskі dasiahnie toje, da čaho jaho Fr. Bahušewič kliča, kali dasiahnie ūsiestaronnuju swaju nacyjanalnuju samabytnaść. Tak hłybokija, tak płodnyja dumki Patryjarcha biełaruskaha adradžeńnia Fr. Bahušewiča!

Woś-ža siańnia bajawym pawinna być zadańniem pradusim biełaruskaj intelihiencyi zaznajomić šyrokija našy narodnyja masy z tworami Fr. Bahušewiča i samoj stacca nieadłučnym pryjacielem i kulturnym prawadnikom swajho narodu zhodna z zaklikam taho-ž narodu praz wusny pieśniara ŭ wieršy: „Nia čurajsia“:

*„Nia čurajsia mianie, paničok,
Što dałoŭ pakrywajuć mazoli;
Mazol pracawitych značok,
Nie zarazić ciabie jon nikoli.
To medal za trudy i za muku,
Nie chwaroba jakaja z zarazy.
Nia stydajsia padać ty mnie ruku,
Bo na hetaj ruce niama skazy!“...*

Uwieś narod biełaruskі pawinien čytać i pieračytwawać Fr. Bahušewiča i štoraz hłybiej paznawać jaho. A

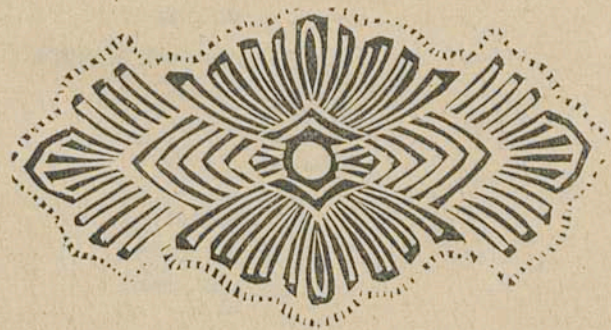
*) М. Гарэцкі — Гісторыя беларускае літэратуры. Вільня, 1921, str. 117.

źmiest jahonaha wieršu „Achwiara“, jaki jość badaj ahul-
naj syntezej dumak usiej tworčaści Bahušewiča, pakinu-
ty nam jak testament bački swaim dzieciom, pawinien
być adbity na sercach bielaruskaha narodu:

„Malisia-ž, babulka, da Boħa,
Kab ja panam nikoli nia byŭ:
Nie žadaŭ-by čužoħa,
Swajo dzieła, jak treba rabiŭ...
Kab ludziej pryznawaŭ za bratoŭ,
A baħactwa swajo mieŭ za ich,
Kab za kraj byŭ umierci ħatoŭ,
Kab nia praħnuŭ ajčyny čužych.
Kab ja Boħa swajħo nie akpiŭ,
Kab nia zdradziŭ za ħrošy svoj lud,
Kab swajħo ja dabra nie prapiŭ
I nizašto nia mieŭ čuży trud!“...

Wilnia, 10.X.1930.

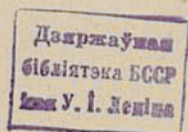
Ad. Stankiewič.



Ž M I E S T.

	<i>Str.</i>
I. <i>Žyćcio</i> Fr. Bahušewiča, charakter i pamiać ab im u narodzie	7
II. <i>Čas</i> , u jakim <i>żyū</i> Fr. Bahušewič	11
III. Zarodki bielaruskaj literatury i bielaruskaj hramadzkej dumki da Fr. Bahušewiča	16
IV. Bahušewič, jak bielaruski narodnik-patryjot	20
V. Fr. Bahušewič i socyjalnyja ideały	28
VI. Fr. Bahušewič i relihijna-etyčnyja ideały	38
VII. Bahušewič, jak paet	43
VIII. <i>Značeńnie</i> Bahušewiča	47

б2 239499



0-10
Зреш

Бел. 2005

Бел. 2005
Аўтамаг.



80000000 124889

